Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Adres ... Piłsudskiego ...racji: Sosnowiec, ... 61064, Adm. 61073

Wtorek 7 grudnia 1937 r. Nr. 336

P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Co powiedział min. Delbos dziennikarzom

o swej wizycie w Warszawie

WARSZAWA, 6.12 (tel. wł.). Min. Delbos opuścił wczoraj w tow. min. Becka, amb. Łukasiewicza i amb. Noala Warszawę, udając się do Krakowa.

„Kurjer Warszawski" rozpatruje w związku z pobytem min. Delbosa w Polsce i pogłoskami, mówięcymi o możliści uzyskania przez Polskę znaczniejszej pożyczki francuskiej, stwierdza, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Kapitały zagraniczne, a zwłaszcza francuskie i angielskie, interesując się żywo wprawdzie rozwojem Centralnego Okręgu Przemysłowego w Polsce i skłonne byłyby udzielić pożyczek, oferty jednak w tej mierze nie były jeszcze rozpatrywane i przedwczesnym byłoby mówić konkretnie na temat planów pożyczkowych rządu polskiego zagranicą.

WARSZAWA, 6.12 (tel. wł.). Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych minister Delbos przyjął w gmachu ambasady francuskiej przedstawicieli prasy. Minister Delbos wyraził podczas konferencji prasowej serdeczne podziękowanie za przyjęcie, jakie zgotowano mu w Polsce, podkreślając szczególnie stanowisko przychylne wobec jego osoby, zajęte przez całą prasę polską bez względu na reprezentowane przez nią kierunki polityczne.

Pan Delbos podkreślił zaszczyt, jaki go spotkał ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej, który go przyjął na Zamku. Przypomniał również, że miał możność odbycia rozmowy z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem oraz, że zetknął się z premierem Sławoj-Składkowskim i szeregiem członków Rządu.

Mówiąc o stosunku społeczeństwa polskiego do Francji — min. Delbos oświadczył, że skonstatował z dużą satysfakcją, iż w Polsce znajomość spraw francuskich i Francji jest powszechna i głęboka, a alians polsko - francuski tkwi tak głęboko w sercach i umysłach Polaków, że może go uważać za niewzruszony. Z kolei przechodząc do celów swojej wizyty w Polsce min. Delbos oświadczył, że wizyta jego w Warszawie i dalsza podróż do stolic państw Małej Ententy stanowi wraz z wizytą jego i premiera Chautemps w Londynie, która pozwoliła ponownie stwierdzić solidarność francusko - brytyjską — jedną całość w ramach ogólnej polityki zagranicznej Francji.

Min. Delbos oświadczył dalej, iż sojusze i przyjaźnie Francji mają charakter wyłącznie obronny i nie są skierowane przeciw komukolwiek. Podróż jego ma na celu przyczynienie się do pacyfikacji stosunków europejskich tak samo zresztą jak i cała polityka zagraniczna Francji.

Na zapytanie postawione ze strony dziennikarzy, czy przewidziane jest drugie spotkanie min. Delbosa z von Neurathem — min. Delbos oświadczył, że sprawa ta nie jest jeszcze zdecydowaną. Na zapytanie zaś jakie rezultaty miało jego spotkanie z min. von Neurathem w Berlinie — oświadczył, iż znaczenia gestu p. von Neuratha nie należy przesadzać, lecz nie można go również niedoceniać.

Na temat rozmów, jakie przeprowadził min. Delbos w Warszawie nie da się jeszcze w tej chwili nic konkretnego powiedzieć. Tymczasem ze strony polskiej jak i francuskiej zachowują na temat przebiegu i wyniku rozmów całkowitą dyskrecję.

Mała reforma podatkowa

będzie przeprowadzona w 4 ustawach

WARSZAWA, 6.12 (tel. wł.). W Ministerstwie skarbu dobiegają końca prace nad przygotowaniem projektów ustaw, związanych z t. zw. małą reformą podatkową. W najbliższym czasie sprawą tą zajmie się Rada ministrów po czym projekty te odesłane zostaną do Sejmu. Mała reforma podatkowa przeprowadzona ma być przy pomocy czterech ustaw. Będzie to ustawa o **ulgach podatkowych, o inwestycjach przemysłowych mające zastosowanie przede wszystkim w Centralnym Okręgu Przemysłowym, reforma podatku dochodowego, zniżająca w szczególności podwójne opodatkowanie spółek akcyjnych oraz reforma opłat od przeniesienia tytuły własności nieruchomości a wreszcie reforma podatku przemysłowego znosząca świadectwa przemysłowe. Termin wejścia w życie tych ustaw, nie będzie jednolity.**

Śmierć 11 robotników

pod kołami pędzącego w mgle pociągu

BERLIN, 6.12. Wczoraj przed południem w pobliżu miejscowości Belgard na Pomorzu pruskim pociąg idący do Kolonii wpadł na brygadę robotników, przechodzących przez tor.

Przypuszczalnie robotnicy nie zauważyli czerwonych sygnałów. Również maszynista pociągu ze względu na panującą mgłę, nie dostrzegł na czas przechodzących przez tor robotników. Z 20 robotników tylko idący na czele grupy, zdołali odskoczyć w ostatniej chwili. 10 robotników poniosło śmierć na miejscu, 2 jest ciężko rannych, a 6 lżej. Jeden z ciężko rannych zmarł w międzyczasie, tak, że liczba ofiar wzrosła do 11 zabitych.

W czwartek plenarne

POSIEDZENIE SEJMU

WARSZAWA, 6.12 (tel. wł.). Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10 rano. Porządek dzienny nie jest jeszcze ustalony, niewątpliwie jednak znajdzie się na nim w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy o sfinansowaniu niektórych inwestycyj w okresie od 1 stycznia 1938 roku do 31 marca 1938 roku. Projekt ten upoważnia ministra skarbu do przeprowadzania operacyj kredytowych do wysokości 64 milionów złotych.

Dzień grozy w Nankinie

miasto wydane na łup maruderów

LONDYN, 6.12. Z Nankinu donoszą, że ludność stolicy Chin, która pozostała w mieście, żyje w ciągłej obawie zarówno przed przybyciem wojsk japońskich, jak i przed własnymi chińskimi żołnierzami.

Na przedmieściach Nankinu włóczą się **zbrojne oddziały chińskie, które nie podlegają właściwie niczyim rozkazom i metodami gwałtu zdobywają dla siebie żywność i ekwipunek.**

Ludność obawia się, że po przełamaniu ostatniej linii obronnej przed Nankinem, bandy te rzucą się na miasto i złupią je.

W Nankinie ogłoszony został stan wojenny. **Ulicami krążą patrole wojskowe, które jednak są wobec band maruderów na przedmieściach bezsilne.** W nocy doszło już kilkakrotnie do starć między patrolami i maruderami.

Zdolność obronna żołnierzy chińskich na froncie pod Nankinem została znacznie zmniejszona wskutek silnych mrozów, jakie panują w tej okolicy. Pozbawieni ciepłego odzienia żołnierze, mając niedostateczną ilość żywności, uciekają z pozycyj i plądrują okoliczne wsie.

ZACISKA SIĘ PIERŚCIEŃ DOOKOŁA NANKINU

SZANGHAJ, 6.12. Wojska japońskie niepowstrzymanie prą naprzód w stronę Nankinu. **Wczoraj zajęte zostały miasta Liszu, Kuliung i miasto Kuywno. Przednie straże zbliżyły się w ciągu poniedziałku na odległość 30 km od Nankinu.**

Na rzece Jang-Tse **żołnierze japońscy nocą przedarli się przez zaporę na rzece i dopłynęli do chińskiego krążownika „Ning Hai". Zanim marynarze chińscy się zorientowali,** Japończycy zdążyli opanować krążownik.

Japońskie koła wojskowe zapowiadają zdobycie stolicy dziś lub jutro.

Krytyka na eksport zakazana

w projekcie prawa prasowego we Francji

PARYŻ, 6.12. Prawnicza komisja Izby Deputowanych przyjęła wczoraj ciekawy projekt ustawy, dotyczący zakazu wywozu z Francji pism periodycznych, wydawanych we Francji.

Celem tej ustawy jest **zapobieżenie, aby dzienniki, wydawane we Francji, a podkopujące kredyt moralny i prestiż Francji przy pomocy artykułów lub rysunków — mogły się przedostawać przez granicę poza Francję.**

Ideą prawodawcy nie jest — jak wykazała dyskusja w komisji — pozbawienie wolnego obiegu w samej Francji ostrych, dotkliwych i drażliwych nawet wystąpień i krytyk na stosunki wewnętrzne i wobec czynników decydujących — ale nie dopuszczenie, aby przedostawały się legalnie poza Francję.

Cała dyskusja nad tą inicjatywą prawodawczą wywołała wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach politycznych i wydawniczych, ale i wśród szerokich kół oświeconej opinii.

Sensacyjne aresztowania

W PRADZE

PRAGA, 6.12. Dokonano tu dwóch sensacyjnych aresztowań. Aresztowany został były generalny dyrektor towarzystwa metalurgicznego „Prager Eisen", inż. Sykora i niejaki Lederer, syn wysokiego funkcjonariusza policji praskiej. Wkrótce wypuszczono ich na wolność za kaucją 50 tysięcy koron. Zamierzone są dalsze aresztowania.

Jak się okazuje, w Pradze wykryto wielki skład broni, przeznaczonej do transportu dla jednej ze stron, walczących w Hiszpanii. Sykora i Lederer byli kierownikami interesu.

Zasiew zboża

Z ZIARN SPRZED 7000 LAT

PARYŻ, 6.12. Znany pisarz francuski Józef de Pesquidoux zamierza w przyszłym tygodniu zasiać zboże, znalezione ubiegłej zimy w doskonałym stanie w jednym z grobowców faraonów. Zboże to liczy 7000 lat.

Całe społeczeństwo bierze udział w obchodzie

„Dnia kupiectwa i polskiego stanu posiadania"

Chcemy być czynnikiem zdrowego samorządu...

Przemówienie prezesa inż. Sowińskiego podczas pobytu ministra A. Romana w Zagłębiu

Chcemy być czynnikiem

W dniu wczorajszym na konferencji w Izbie Przemysłowo-Handlowej, odbytej w związku z przyjazdem p. ministra przemysłu i handlu A. Romana, wygłosił prezes Izby inż. Sowiński przemówienie, którego podajemy obszerne streszczenie:

Witając Pana Ministra po raz pierwszy na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, pragnę wyrazić szczególniejszą radość, jaką odczuwamy, witając Szefa naszego resortu gospodarczego. W wizycie Pańskiej, Panie Ministrze i grona Pańskich znakomitych współpracowników upatruję widomy symbol zainteresowania, z jakim Rząd Rzeczypospolitej odnosi się do tego okręgu.

Tego okręgu, który stanowi jednostkę administracyjno-gospodarczą silną i zwartą, pod względem ilości mieszkańców — drugą w państwie, a pod względem gospodarczym zajmuje jedno z czołowych miejsc w Państwie.

Kopalnictwo węgla i rud żelaznych oraz hutnictwo żelaza nadają niejako „ton" strukturze gospodarczej województwa kieleckiego, pod kątem widzenia zaś

zróżniczkowania przemysłowego, województwo nasze wysuwa się niewątpliwie na pierwsze miejsce na terenie Państwa, gdyż obejmuje około 30 główniejszych gałęzi, tj. prawie wszystkie dziedziny przemysłu polskiego.

Wprawdzie województwo kieleckie pod względem wydobycia węgla kamiennego, produkcji surówki żelaznej, wyrobów walcowniczych i rur ustępuje dość znacznie Śląskowi, jednak — jeśli się weźmie pod uwagę przemysł przetwórczy, to w tej dziedzinie województwo kieleckie wykazuje znaczną przewagę. Chodzi w szczególności o takie przemysły, jak: mineralny, włókienniczy, metalowy i inne, które na terenie województwa kieleckiego są znacznie silniej rozwinięte w porównaniu ze Śląskiem, lub takie, których Śląsk jest zupełnie pozbawiony, jak kopalnictwo rud żelaznych i węgla brunatnego, przemysł wojenny, mający tak poważne znaczenie państwowe, wyrobów jutowych, ceramiczno-sanitarnych, szklanych, norymberszczyzny i innych.

Zajmując drugie po Śląsku miejsce w górnictwie i hutnictwie, województwo kieleckie zajmuje trzecie miejsce po województwach łódzkim i warszawskim — łącznie z m. st. Warszawą — w przemyśle przetwórczym, o ile za miernik przyjąć ogólną liczbę robotników zakładów przemysłowych przetwórczych w poszczególnych województwach.

Tak jak poprzez wieki nasz region był terenem na którym pisały się najważniejsze karty historii gospodarczej Polski, tak i dziś podstawowe, najaktualniejsze problemy naszej polityki gospodarczej tu się zawiązują — i tu znaleźć muszą swe rozwiązanie.

Czy to będzie problem surowców hutniczych, kopalnictwa rud, który w naszym województwie wielowiekową tradycję, czy problem modernizacji urządzeń w górnictwie i hutnictwie, czy problem komunikacyjny, czy wreszcie wielki problem Centralnego Okręgu Przemysłowego — wszystko to są zagadnienia rozgrywające się w okręgu, w którym Pan Minister dziś gości, w okręgu w którym Izba Przemysłowo-Handlowa sosnowiecka sprawuje swą gestię samorządową.

Dlatego cieszymy się, że uznał Pan Minister za celowe zetknięcie się z tutejszym terenem i z ludźmi, którzy tu pracują, a w szczególności z naszą Izbą. Siedziba Izby Przemysłowo-Handlowej dla naszego województwa nie leży w centrum tego jednolitego gospodarczo okręgu, jakim jest województwo kieleckie; zgodnie z decyzją Rządu umieszczono ją swego czasu w Zagł. Dąbr. jako w najbardziej pod względem gospodarczym rozwiniętej części województwa.

W SŁUŻBIE WIELKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO

Cały kraj wprzągnięty jest w służbę wielkiego planu gospodarczego.

Okręg nasz jest w dużej mierze terenem, na którym rozegra się pokojowy bój na odcinku, który się zwie: Centralny Okręg Przemysłowy. Z liczby z górą 30 powiatów, które wchodzić mają w skład C. O. P., dziesięć należy dziś do wojew. kieleckiego. Rejon A Okręgu Centralnego, t. zw. rejon tworzyw podstawowych, leży w całości na naszym terenie, który obejmuje też część t. zw. rejonu C. Przyszła stolica okręgu — Sandomierz — to również nasz teren działania.

EKSPANSJA GOSPODARCZA

W związku z czujną uwagą, jaką Pan Minister poświęca stale zagadnieniu równowagi bilansu handlowego i wzmagania eksportu, pragnę zakomunikować, iż mimo trudnych obecnie warunków wymiany międzynarodowej,

województwo kieleckie przejawia wybitną ekspansję w zdobywaniu rynków zagranicznych, wyprzedzając pod tym względem przemysł całej Polski.

Tak np. w II kwartale rb., gdy obroty eksportowe całej Polski zwiększyły się o 16½% w porównaniu z takimi, obrotami w analogicznym II kwartale roku ubiegłego, to zwiększenie się tych obrotów na terenie województwa kieleckiego doszło do 98½%; w następnym II kwartale rb. także stosunkowe zwiększenie się obrotów eksportowych wynosiło: dla Polski 14½%, dla województwa kieleckiego 46½%.

Zagadnienie współpracy i koordynacji wyników rządu i samorządu gospodarczego — Pan Minister miał okazję niedawno wysłuchać z okazji ostatniego Zjazdu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych — postulaty jak najżywszego kontaktu samorządu gospodarczego z czynnikiem urzędowym. Możemy Panu Ministrowi z satysfakcją zakomunikować, że na naszym terenie

współpraca zarówno z wydziałem przemysłowym województwa, jak i władzami skarbowymi i dyrektorem Izby Skarbowej osobiście, jak też i z innymi niższymi organami administracji rządowej jest jak najżywsza i kontakt Izby z tymi czynnikami, które wymieniłem — jak najlepszy.

Zainicjowaliśmy też przed kilkoma laty pewną formę stałej współpracy z samorządem gospodarczym rolnictwa i rzemiosła naszego województwa: odbywamy mianowicie periodycznie, mniej więcej co kwartał wspólne konferencje z Izbą Rolniczą i Rzemieślniczą i wszystkie ważniejsze regionalne problemy gospodarcze wspólnie omawiamy i uzgadniamy stanowisko całego życia gospodarczego.

Przykładowo wspomnę, że właśnie w chwili obecnej opracowujemy np. wspólnie problem planu komunikacyjnego Centralnego Okręgu Przemysłowego. Mówię o tej formie współpracy, jako o zjawisku dość charakterystycznym. Uchwyciliśmy, jak nam się zdaje, zdrową myśl współpracy regionalnej i realizujemy ją w formie zgodnej z obowiązującym ustrojem, a praktycznie dogodnej.

SAMORZĄD GOSPODARCZY

Dążeniem naszym, jako Izby, jest wżyć się jak najgłębiej w teren. W tym celu pogłębiamy nasz kontakt z najdalszymi nawet drobnymi ośrodkami przez urządzanie — jak już wspomniałem — t. zw. „dni urzędowania" i urządzamy zjazdy kierowników wolnych organizacyj gospodarczych, zwłaszcza kupieckich z mniejszych ośrodków. Równocześnie chcemy służyć interesom ogólnym, być instrumentem zdrowej polityki gospodarczej pod auspicjami i nadzorem Rządu, a równocześnie krzewić i rozbudzać ducha samorządowego i dla tego ducha samorządowego zdobywać respekt i uznanie. My więc służąc Rządowi,

jako jego ramię przedłużone, jak to nie dawno pięknie powiedział p. Prezes Klarner, nie chcemy się stać regionalnymi ośrodkami administracji gospodarczej, ale chcemy przede wszystkim być czynnikiem zdrowego samorządu. W tym rozbudzeniu ducha samorządowego, w rozumieniu, że specjalnie w zakresie gospodarczym nie powinien być zbyt głęboko przeprowadzony podział na rządzących i rządzonych, że słowa „samorząd gospodarczy" nie powinny być pustym dźwiękiem, lecz i Panowie i my mamy obowiązek wypełniać je treścią, będziemy zapewne zgodni z intencjami Pana Ministra i Jego współpracowników.

O HARMONIĘ WSPÓŁDZIAŁANIA

Jeśli się przyjmie za powszechnie obowiązującą tę zasadę, iż w sprawach gospodarczych głos samorządu gospodarczego, czy to izbowego, czy — może w przyszłości — branżowego, winien być decydującym, jeśli się będzie kontrolowało każde konkretne posunięcie czynników urzędowych, czy gospodarczych, pod kątem widzenia zgodności z tą zasadą wspólny organizm — Państwo będzie miało zapewnioną harmonię w funkcjonowaniu swych organów.

A dziś tej harmonii często brak. Brak zwłaszcza

uzgodnienia polityki przemysłowej, polityki cen z posunięciami innego resortu — opieki społecznej, a zwłaszcza niższych organów tego resortu.

Mamy pełne zrozumienie dla faktu, iż z owoców poprawy koniunktury również i nasi współpracownicy od biurek, czy kilofa i imadła mają uzasadnione prawo korzystać. Jednakże każdy musi przyznać, że

jeśli równocześnie chce się np. skrócić czas pracy, a podwyższyć płace i obniżyć lub pozostawić bez zmiany ceny, to już może być ponad siły najbardziej zahartowanego organizmu.

A tu jeszcze powstaje groźne zagadnienie spadku wydajności pracy, na które specjalną uwagę Panów pozwalamy sobie zwrócić.

Tak jak na terenie ogólnokrajowym, na ostatnim zjeździe Związku Izb apelowano o nawiązanie kontaktu między życiem gospodarczym, a Ministerstwem Skarbu, tak my tu, jako specjalnie zainteresowani, prosimy Pana Ministra, aby Jego resort jak największą uwagę zechciał poświęcić problemom polityki społecznej i ciężarom socjalnym, którymi to zagadnieniami nasza Izba specjalnie się zajmuje —

nie pod kątem widzenia pozbawienia warstw pracujących ich słusznych praw, ale pod kątem widzenia sharmonizowania prac na tym odcinku z ogólnymi wymogami gospodarczymi.

Mamy żywą nadzieję, że do prac swego resortu nad tym zagadnieniem zechce Pan, Panie Ministrze i naszą Izbę przyciągnąć.

S. O. S.

Radioamator z Włodawy złapał wołanie SOS duńskiego statku koło Islandii. Zawiadomił urząd pocztowy w Włodawie, urząd dał znać urzędowi w Warszawie, ten skomunikował się z departamentem marynarki, departament wydał rozporządzenie urzędowi morskiemu w Gdyni, Urząd morski odbył konferencję z dyrekcją portu, uradzono zawiadomić Anglię.

W pół godziny potem przyszła odpowiedź z Anglii:

— Dziękujemy. Niestety, statek zatonął dwa tygodnie temu.

Więc co? Dźwięki SOS biegły do radioamatora w Włodawie 2 tygodnie?

Nie. Tylko droga powrotna z urzędu włodawskiego do Anglii zajęła tyle czasu. Jak na drogę urzędową to nawet wyjątkowo pospiesznie.

CZŁONEK ZWIĄZKU POLSKIEGO POMNAŻA POLSKI STAN POSIADANIA

Rozwód „króla brydża"

po wyjściu żony „spod drugiego króla"

Sensacją Nowego Jorku jest rozwód „pierwszej pary brydżowej" świata, małżonków Culbertsonów.

W czasie ostatniego turnieju w Chicago, żeńska połowa ekipy nr. 1 Ameryki, nie stanęła na wysokości zadania, —

„otwierając grę" wyjściem spod drugiego króla!

Dotknięty w swych najdroższych uczuciach małżonek, twórca systemu gry w brydża, wyciągnął jak najbardziej ostre konsekwencje z „dramatycznego" wieczoru —

zakończone sprawą rozwodową!

Wiadomość powyższa niewątpliwie zaintere suje naszych brydżomanów i brydżomanki. Niejeden z nich groził swej żonie rozwodem gdy nie umiała liczyć do trzynastu, niejedna opłakiwała gorzkimi łzami lekkomyślne szlemiki swego małżonka!

Szczęście małżeńskie zależy często od udanego impasu.

Murowany „wielki szlem" zdarza się nadzwyczaj rzadko.

Porada lekarska przez radio

GDYNIA, 6.12 (tel. wł.). Wczoraj wieczorem radiostacja portowa przejęła na krótkich falach radiowych wiadomość ze statku „Cieszyn", że jeden z oficerów zranił sobie poważnie oko. Radiotelegrafista donosił, że statek wpłynie do portu przed północą i prosił o udzielenie lekarza - okulisty.

Gdy depeszę tę zakomunikowano jednemu z lekarzy gdyńskich, polecił on drogą radiową robić kompresy na chore oko i zawiadomił pacjenta, że oczekiwać będzie na molo.

Krwawy napad bandycki w Katowicach

Groźny zbir zranił 3 osoby

Z niedzieli na poniedziałek w Katowicach-Załężu znany bandyta Maruszeczko dokonał krwawego napadu na restaurację Józefa Gałuszki.

Bandyta w towarzystwie 3 osobników przybył po północy do lokalu i po wypiciu piwa zażądał wódki. Gospodarz jednak odmówił, ponieważ goście wydali mu się pijani. Wówczas nieznajomi kupili butelkę wódki, którą postanowili wypić na ulicy. Przy tej okazji zaproponowali oni kilku gościom grającym w bilard, aby z nimi poszli na wódkę. Goście ci skorzystali z propozycji, po czym całe towarzystwo wśród głośnych krzyków opróżniło butelkę przed drzwiami restauracji.

Po libacji przygodni znajomi rozeszli się do domów. Około godz. 3:30 nad ranem, gdy w restauracji był tylko gospodarz i jego dozorca Wiktoria — powrócił jeden z nieznajomych osobników i wyjąwszy rewolwer zażądał wydania pieniędzy. Oświadczył przy tym, że jest znanym i nieuchwytnym bandytą Maruszeczko. W tej chwili wszedł do lokalu inwalida wojenny Białas, czym zdetonowany najwidoczniej bandyta zaczął strzelać do obecnych.

Ranny gospodarz Gałuszka rzucił się do ucieczki. Żona jego trafiona w kręgosłup straciła przytomność, p. Białas zraniony dwukrotnie padł na ziemię.

Bandyta zrabował z kasy pieniądze i sposzony krzykiem służącej zbiegł w nieznanym kierunku.

Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła wielką obławę i jest już na tropie nieuchwytnego zbira.

Dodać trzeba, że Maruszeczko przed niedawnym czasem zastrzelił pod parkiem Kościuszki przechodnia Józefa Rottera, który stanął w obronie napastowanej przez mieszkańca kobiety. Spotkawszy wówczas w czasie ucieczki woźnego sądowego Fornalskiego strzelił do niego, raniąc go dwukrotnie w płuca.

Polska musi mieć zapewnione

dostęp do surowców i możliwości emigracji kolonizacyjnej

W wyniku podróży informacyjnej lorda Halifaxa do Berlina i Berchtesgaden — rozwinęła się dyskusja prasowa na temat możliwości zadośćuczynienia niemieckim żądaniom rewizji powojennego podziału zamorskich terenów kolonialnych. Sądząc z głosów prasy zagranicznej, problem kolonialny był głównym przedmiotem rozmów, odbytych przed paroma dniami w Londynie pomiędzy premierem Chautemps i min. Delbosem z jednej, a premierem Chamberlainem, min. Edenem i lordem Halifaxem z drugiej strony.

Pojawiły się nawet doniesienia prasowe, wróżące zwołanie jakiejś bliżej nieokreślonej jeszcze konferencji międzynarodowej, której zadaniem byłoby najprzód przestudiowanie zasad i możliwości takiej rewizji, a potem nawet może przesądzenie

o daleko idących zmianach w obecnym kolonialnym stanie posiadania

Nie wydaje nam się, ażeby możliwości zwołania takiej konferencji, a już szczególnie widoki na znalezienie rzeczywistego rozwiązania doniosłego problemu, przedstawiały się w tej chwili bardzo realnie. Faktem nie mniej jednak jest, że zagadnienie rewizji kolonialnego stanu posiadania stanęło na europejskim porządku dziennym i już łatwo nie da się zeń usunąć. Dyskusja międzynarodowa na ten temat została otwarta i wydaje nam się potrzebne, ażeby już w pierwszym jej stadium było wiadomo, że

zagadnienie kolonialne bardzo blisko obchodzi Polskę.

Nie jest to żadna konstatacja nowa i nie powinna być dla nikogo nieoczekiwana.

Szereg luźnych i niezbyt skoordynowanych, ani sprecyzowanych wystąpień polskich — z lat ubiegłych — w sprawach kolonialnych został ukoronowany w październiku roku ubiegłego oficjalnym zgłoszeniem przez Polskę zainteresowania w rozwiązaniu problemu kolonialnego. W toku obrad Zgromadzenia Ligi Narodów w 1936 r. na komisji II (ekonomicznej) Zgromadzenia wystąpił delegat Polski, wiceminister przemysłu i handlu dr. Adam Rose z szeregiem postulatów, dających się streścić w dwóch zasadniczych punktach:

1) Polska musi uzyskać dostęp do surowców i 2) Polska musi mieć zapewnione możliwości emigracji kolonizacyjnej.

Udowodnienie słuszności postulatów polskich nie było zbyt trudne. Wystarczyło przypomnieć kilka faktów notorycznych, z których jednak wielki międzynarodowy świat polityczny i gospodarczy nie kwapił się wyciągać wniosków.

Oto część zaledwie faktów, na których opierają się postulaty polskie: — 1) na 24 zasadnicze surowce posiada Polska tylko 10 i to w ilościach bardzo niedostatecznych; 2) w latach 1934-35 wydała Polska na zakup surowców 850 mil. zł. tj. 50 proc. wartości całego importu do Polski (oczywiście, że w latach ostatnich, w miarę wzrostu koniunktury i produkcji polskiej suma płacona corocznie za surowce szybko wzrasta); 3) brak surowców uniemożliwia uprzemysłowienie kraju na szeroką skalę, a więc uniemożliwia zatrudnienie w przemyśle większych mas ludności przeludnionej wsi; 4) przyrost ludności jest w Polsce zjawiskiem stałym, świadczącym o wzrastającym jej dynamizmie; 5) wadliwa struktura gospodarcza ludności żydowskiej sprawia, iż konieczna jest roczna emigracja żydowska w liczbie przynajmniej 80 tysięcy ludzi, przy czym nie od rzeczy będzie wziąć pod uwagę, że

przed wielką wojną z terenów, objętych obecnie granicami Rzeczypospolitej roczna emigracja żydowska wynosiła co najmniej po 60 tysięcy ludzi.

Oczywiście, że dokumentacja polskiej tezy kolonialnej emigracyjno-surowcowej, przedstawiona przez min. dr. Rose była znacznie obszerniejsza, aniżeli nasze z pamięci po prostu, dla ilustracji, dobrane zestawienia.

Nie jest naszym celem rozwijania w tej chwili całej tezy polskiej i dowodzenie jej słuszności. Pragniemy jedynie w chwili, kiedy zaczyna się dyskusja na tematy kolonialne, przypomnieć, że Polska należy do krajów, które muszą jeszcze wywalczyć sobie w pełni miejsce pod słońcem, że jest państwem, przed którym stoi olbrzymie zadanie poprawienia zaniedbanej i skrzywdzonej przez niewolę struktury gospodarczej przez uprzemysłowienie kraju,

czego warunkiem jest dostęp do surowców i możliwość ekspansji zamorskiej.

W świecie pokutuje bowiem ciągle jeszcze przekonanie — najzupełniej błędne — że Polska w rezultacie wielkiej wojny stała się państwem całkowicie nasyconym, że nic jej nie brakuje, co jest dla normalnego rozwoju potrzebne.

W rzeczywistości — jest inaczej.. Polska chce ten stan zmienić, rozwiązać zagadnienie w drodze współpracy międzynarodowej. Występując ze swymi postulatami przed forum Ligi Narodów nie zrzekła się jednak bynajmniej zgłoszenia ich przed każdą inną instancją, czy konferencją międzynarodową, któraby — ewentualnie — miała gestię w sprawach kolonialnych Lidze Narodów odebrać.

W. B.

Gdańsk cofnął bezprawne zarządzenia

Zapewnienie swobody pracy, całości życia i majątku obywateli polskich

Po odbyciu szczegółowych rozmów — między delegacją polskiego samorządu gospodarczego a delegacją W.M. Gdańska, senat W.M. Gdańska złożył oświadczenie, w którym m. in. stwierdza, że przykłada należną wagę do wytworzenia normalnych warunków dla polskiego obrotu towarowego i **do zapewnienia rozwoju polskim placówkom gospodarczym.**

Senat stwierdził dalej, że wykroczenia jakie przed paru tygodniami zostały spowodowane przez nieodpowiedzialne elementy **będą z całą surowością prawa tępione** a w szczególności, że do sprawców tych nie będzie miała zastosowania amnestia wydana ostatnio przez senat.

Senat gdański zapewnia na przyszłość swobodę pracy, całość życia i majątku wszystkich osób, jak również zapewnia możliwości pracy i rozwoju dla wszystkich placówek gospodarczych — zgodnie z obowiązującymi postanowieniami umownymi.

Deklaracja zawiera następnie 19 punktów ,w których senat zapewnia m. in. rozmaite ulgi dla przedsiębiorstw polskich, zobowiązuje się do powiększenia ilości przedstawicieli polskich w organach samorządu gdańskiego i niestawia nie przeszkód w pewnych wypadkach na zatrudnienie pracowników polskich.

Program robót z Funduszu Pracy

w roku 1938-39

W Ministerstwie opieki społecznej — pod przewodnictwem min. Kościałkowskiego odbył się zjazd dyrektorów wojewódzkich biur Funduszu pracy, w którym również wzięli udział wyżsi urzędnicy Ministerstwa opieki społecznej i Funduszu Pracy z dyrektorem Gnoińskim na czele.

Zjazd poświęcony był omówieniu programu robót, finansowanych przez Fundusz Pracy na rok 1938-39, sprawom administracyjno-budżetowym, sprawom pomocy społecznej itd.

Dyrektorowie wojewódzkich biur Funduszu Pracy złożyli m. in. **sprawozdanie ze stanu organizacji akcji pomocy zimowej w poszczególnych terenach.**

Jak wynika ze sprawozdań, zarówno akcja pomocy bezrobotnym, jak i dożywiania dzieci prowadzona jest na terenie całego kraju, przy czym zasięg akcji tegorocznej będzie rozszerzony, — zwłaszcza jeżeli chodzi o pomoc dzieciom, ze specjalnych funduszów, przeznaczonych na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy. Zakupiono już m. in. płaszcze, obuwie i ciepłą odzież za sumę pół miliona złotych.

P. min. Kościałkowski, poruszając aktualne zagadnienia, stojące przed Funduszem Pracy, scharakteryzował również wytyczne tegorocznej akcji pomocy zimowej, kładąc specjalny nacisk na jej powszechność na terenie całego państwa.

P. Minister zwrócił również szczególną uwagę na zagadnienie celowego zatrudnienia bezrobotnych z funduszów pomocy zimowej w myśl zasad, przyjętych za podstawę w bieżącej akcji pomocy bezrobotnym.

Z DNIA

KONGRES ŻYDOSTWA AMERYKAŃSKIEGO ŻĄDA WALKI Z ANTYSEMITYZMEM

„Hajnt" donosi z Waszyngtonu:

W sesji nadzwyczajnej kongresu amerykańsko - żydowskiego, która wczoraj została zamknięta w Waszyngtonie, brało udział 700 delegatów ze wszystkich Stanów.

Sesja przyjęła rezolucję, dotyczącą zjednoczonego chrześcijańsko - żydowskiego frontu w walce z antysemityzmem. Dalej zażądał żydowski kongres światowy — aby poczynić usiłowania, żeby Liga Narodów przejęła akcję obrony praw żydowskich przeciwko dalszym prześladowaniom. W końcu żąda rezolucja, żeby Palestyna była otwarta tak szeroko, jak tylko można, dla żydowskiej imigracji.

Na sesji wystąpił z mową członek senatu Stanów Zjednoczonych, który podkreślił ważność chrześcijańsko-żydowskiej współpracy w walce z antysemityzmem i z antydemokratycznymi siłami.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Czy w Warszawie powstanie

nowy system bezpieczeństwa

Znaczenie wizyty min. Delbosa w Polsce urasta do miary wielkiego zagadnienia międzynarodowego. Wyniki tej wizyty niewątpliwie odbiją się na całości ukształtowania się sił na terenie międzynarodowym. Prasa zagraniczna w dalszych swych głosach, omawiając znaczenie politycznej wizyty warszawskiej min. Delbosa i rozmów, jakie przeprowadzał on z polskimi czynnikami oficjalnymi, zastanawia się nad trzema głównymi zagadnieniami, które wiążą się z tą wizytą.

SYSTEM KOLEKTYWNY CZY DWUSTRONNE PAKTY

Pierwszym takim problemem jest niewątpliwie zagadnienie stworzenia, względnie odrzucenia systemu kolektywnego dla zabezpieczenia pokoju. Jak twierdzi prasa zagraniczna, na tym tle doszło do pewnych różnic między min. Delbosem a czynnikami politycznymi. Polska wypowiada się bowiem w dalszym ciągu za utrzymaniem równowagi stosunków europejskich przez system paktów dwustronnych. Redaktor naczelny „Figaro" d'Omersson oświadcza w tej sprawie, że pakty dwustronne mają jednak duże znaczenie i dzięki nim złagodzono tak wyjątkowo zaogniony konflikt jakim była kwestia Gdańska i Pomorza.

ZAGADNIENIE KOLONII

Drugą ważną kwestią, którą też łączy się z wizytą min. Delbosa, jest zagadnienie kolonialne. „Osservatore Romano", komentując wizytę min. Delbosa w Warszawie, wysuwa szereg domysłów na ten temat, podkreślając, znaczenie zagadnienia kolonialnego dla Polski ze względu na brak surowców i przeludnienie kraju.

FRANCJA I ROSJA

Trzecią wreszcie sprawą jest ustosunkowanie się Polski do antykomunistycznego porozumienia Niemiec, Włoch i Japonii. Podkreśla się przy tym, że program podróży min. Delbosa nie objął Moskwy i że świadczy to o pewnym ochłodzeniu stosunków francusko-sowieckich. Niewątpliwie fakt ten ma duże znaczenie, gdyż automatycznie wzmacnia stanowisko Polski jako sojusznika Francji. Fakt, że min. Delbos nie jedzie do Moskwy świadczy, że Sowiety odgrywają już w polityce francuskiej drugorzędną rolę.

Na pierwszym planie, według prasy angielskiej, w naradach warszawskich znajdować się miało zagadnienie stosunków polsko-czeskich. Dzienniki angielskie podkreślają, że polskie czynniki oficjalne nie wysunęły tej sprawy, oczekując inicjatywy ze strony czeskiej.

NOWE PODSTAWY POKOJU EUROPEJSKIEGO

W każdym bądź razie ogólne wrażenie prasy zagranicznej jest wielkie. Oczekuje się powszechnie, że w Warszawie, w toku narad doszło do ustalenia pewnych nowych podstaw dla współpracy międzynarodowej państw europejskich, która przechodzi obecnie kryzys z powodu zupełnego upadku autorytetu Ligi Narodów. Wizyta min. Delbosa przestaje więc być faktem o znaczeniu donio[illegible] jedynie dla Francji i Polski, a staje się [illegible]em, który może zapoczątkować zupełnie [illegible]wy kurs w polityce europejskiej.

PREMIERA W TEATRZE

„Serce na wolności"

KOMEDIA W 3-CH AKTACH STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO

„Serce na wolności" — grana ostatnio w teatrze sosnowieckim ostatnia (podobno) komedia Kiedrzyńskiego, kończy się słowami: **„życie z nas kpi, lub nas oszukuje".** Widz, któremu żywiej zabiło serce, gdy po wysłuchaniu kiepskiej komedii Kiedrzyńskiego opuścił teatr i znalazł się wreszcie na upragnionej wolności, może smętnie pokiwać głową. Nie wie, czy autor komedii kpi z niego, czy też go oszukuje? Moim zdaniem komedia Kiedrzyńskiego jest jednocześnie i kpiną i pewnego rodzaju oszustwem. Kpiną w stosunku do publiczności o nieco wyrobionym smaku, oszustwem w stosunku do galerki. Część publiczności „z dołu" na przedstawieniu „Serca na wolności" nudzi się i wzdycha do wolności, do opuszczenia kurtyny. Reszta daje się oszukać i wziąć na bandt Bije nawet brawa!

Brawa te jednak to nie tyle wyraz uznania dla Kiedrzyńskiego, ile dla wykonawców jego komedii. Bo sztuczydło jest naprawdę kiepskie. Da się streścić popularnie w trzech zdaniach:

Andrzej i Kasia kochają się (nikt z pozostałych bohaterów sztuki o tym nie wie). Andrzej i Kasia kochają się (wiedzą o tym tylko niektórzy bohaterowie sztuki). Andrzej i Kasia kochają się (wiedzą o tym wszyscy). Największy błąd sztuki tkwi w tym, że w pięć minut po podniesieniu kurtyny rozwiązania intrygi komediowej może domyślić się każdy widz. Ponieważ ten element niespodzianki i zabawy jest niemal wykluczony, a dialog komedii nudny i banalny, sylwetki bohaterów naszkicowane szablonowo i poza streszczoną wyżej intrygą nie ma nic w „Sercu na wolności" sztuka nie ma żadnych wartości.

Od ostatecznej klapy komedię Kiedrzyńskiego ratuje w naszym teatrze zdaje się tylko dobra gra jej wykonawców, który sztuczydłu dają sporo rumieńców życia i banalne dialogi czynią znośniejszymi. Najwięcej pochwał należy się wykonawcy roli Brandela p. Daneckiemu. Był przez wszystkie trzy akty zabawnie chorowity, wykpiwany i oszukiwany przez żonę i życie, wzbudzał jednocześnie współczucie, uśmiech politowania i śmiech.

Całkiem nieźle odtworzyła postać żony Brandela — Niery p. Dworzyńska, w której interpretacji dobrze wypadają „szwar charaktery". Powinna tylko może p. Dworzyńska zmienić trochę maskę, w którą ubrała twarz. P. Lenczewski nie był zdaje się w swojej najlepszej roli. Z dużym wdziękiem zagrała rolę Kasi p. Anusiakówna, godząc dość szczęśliwie kłócące się z sobą rysy, w jakie wyposażył postać „niewinnego dziewczęcia" — autor. Dobry był w roli gajowego Runia p. Mieczyński, który poza tym reżyserował sztukę. P. Jasnorzewska, która grała małą rólkę Ali (niepotrzebnej zresztą wcale w tej sztuce) stworzyła mały „majstersztyk" złośliwej charakterystyki.

Dekoracje poprawne. Zaznaczone w programie lampy z Elektrowni Okręgowej świeciły dobrze.

Criptonique.

„DZIEŃ KUPIECTWA

I POLSKIEGO STANU POSIADANIA

Jak już donosiliśmy, jutro dnia 8 bm. po raz pierwszy obchodzony będzie uroczyście w całej Polsce „Dzień kupca polskiego".

W SOSNOWCU

Komitet obchodu w Sosnowcu chcąc, aby w uroczystości tej wzięły udział jak najliczniejsze warstwy społeczeństwa postanowił połączyć ją z obchodem polskiego stanu posiadania.

Program uroczystości jest następujący:

godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym NMP;

po nabożeństwie pochód ze sztandarami przed płytę Nieznanego Żołnierza, złożenie wieńca i przemówienie;

przejście pochodem do Domu Katolickiego, gdzie odbędzie się akademia, po czym nastąpi zakończenie uroczystości.

Zarząd Chrześcijańskiego Stow. właścicieli nieruchomości m. Sosnowca prosi swoich członków o wzięcie gremialnego udziału w nabożeństwie i pochodzie organizowanych przez chrześcijańskie kupiectwo, rzemiosło i własność nieruchomą dla zamanifestowania polskiego stanu posiadania. Zbiórka punktualnie o godz. 9 rano w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piłsudskiego 16.

Związek rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu zawiadamia w imieniu wszystkich cechów, że prosi wszystkich członków wraz z rodzinami o przybycie na nabożeństwo do kościoła parafialnego w Sosnowcu. Zbiórka o godz. 9 rano w lokalu Związku rzem. chrześc. w Sosnowcu, Piłsudskiego 16.

Dzień 8 grudnia wyznaczony został jako „Dzień kupca polskiego" i w tym roku będzie po raz pierwszy obchodzony uroczyście w całej Polsce. Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. P. oddział w Sosnowcu wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach „Dnia kupiectwa polskiego". Zbiórka w środę o godz. 8.30 rano w lokalu sekretariatu przy ul. 3 Maja 22.

W STRZEMIESZYCACH

Program uroczystości „Dnia Kupca Polskiego" w Strzemieszycach ustalono następująco:

godz. 8.15 — zbiórka zaproszonych organizacyj społecznych wraz ze sztandarami, społeczeństwa miejscowego, przedstawicieli rzemiosła, wolnych zawodów i kupiectwa w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich w Strzemieszycach przy ul. Kolejowej 8;

godz. 8.45 — wymarsz uformowanego pochodu z orkiestrą na czele do miejscowego kościoła;

godz. 9 — msza święta z okolicznościowym kazaniem;

godz. 10 — po mszy pochód ze sztandarami do lokalu kina „Paw", w którym odbędzie się akademia;

godz. 11 — uroczysta akademia, na program której złożą się: 1) zagajenie, 2) przemówienia przedstawicieli władz i organizacyj, 3) wygłoszenie programowego referatu, 4) poranek artystyczny (orkiestra i deklamacja).

W GOŁONOGU I ZĄBKOWICACH

Stowarzyszenie kupców polskich oddział Gołonóg — Ząbkowice w Gołonogu komunikuje, że z racji „Dnia Kupca Polskiego" odbędzie się nabożeństwo w kościele w Gołonogu i Ząbkowicach o godz. 9 rano, a po nabożeństwie akademia w szkole nr. 1 u p. Broka. Na uroczystości Stowarzyszenie kupców zaprasza wszystkich obywateli Gołonoga.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Grudzień — **Wtorek**

Ambrożego b. d. K., Agatona
Słowiański: Ludomysła.
Słońca wsch. 7.30, zach. 15.25
Księżyca wsch. 10.12, z. 19.51

HISTORIA PODAJE:
1279 Zmarł książę krak. Bolesław Wstydliwy
1612 Odwrót Zygmunta III spod Moskwy.
1906 Książę Józef — naczelnym wodzem.
1916 Parlament włoski deklaruje się na rzecz niepodległości Polski.

PRZYSŁOWIA:
Dowcip czasem potrzebny, ale rozum zawsze.

ZŁOTE MYŚLI
Poskramiaj swe namiętności, bo inaczej one cię poskromią.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Królowa Przedmieścia".
PATRIA: „O czym się nie mówi"
EDEN: „Kapitan Taylor".

—oOo—

× **NASZ NUMER BARBURKOWY** wydany w objętości 32 stron, ze względu na swą bogatą treść oraz szatę zewnętrzną cieszył się wielkim popytem nietylko w Zagłębiu Dąbrowskim, lecz i na Śląsku oraz w okręgu Częstochowskim, gdzie rozszedł się w znacznej ilości. Pomimo zwiększonego nakładu już w niedzielę w południe u sprzedawców brakło naszego pisma. W ciągu niedzieli i wczorajszego dnia czytelnicy i sympatycy naszego pisma zwracali się do nas bądź telefonicznie, bądź też listownie z wyrazami uznania.

×**INOWACJE PRZY WYKUPIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.** Ministerstwo skarbu, uwzględniając prośbę organizacyj gospodarczych wprowadza sprzedaż półrocznych świadectw przemysłowych dla handlu rozwoźnego i odnośnego.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 12, odra 17, róża 3, krztusiec 3, gruźlica 6 (1 zgon).

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek o godz. 19 przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni. Dana będzie doskonała komedia w 4 aktach pt. „Woźny i minister".

W środę po południu o godz. 16.30 pełna humoru i zabawnych sytuacyj komedia w 4 aktach A. Birabeau pt. „Woźny i minister" w doskonałej obsadzie z pp. Mieczyńskim i Lenczewskim w rolach głównych. Wesoła i dowcipna komedia zdobyła sobie wstępnym bojem uznanie publiczności, która tłumnie przybywa do teatru, aby się uśmiać i zabawić do woli. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W środę wieczorem o godz. 20.30 po raz czwarty ukaże się doskonała komedia Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Serce na wolności", koncertowo grana i pomysłowo wyreżyserowana przez p. Mieczyńskiego. Ulubiony autor wyposażył postaci „Serca na wolności" w rumieńce życia, dając aktorom duże pole do popisu. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

Teatr sosnowiecki w Zawierciu

W czwartek 9 bm. o godz. 20 w sali Domu Ludowego odbędzie się występ naszego teatru w świetnej komedii A. Birebeau pt. „Woźny i minister".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 7 bm. g. 20 — „Poławiacze pereł".
Środa 8 bm. o godz. 16 — „Dzika pszczoła".
Środa 8 bm. o godz. 20 — „Sztuba".
Czwartek 9 bm. o godz. 20 — „Dzika pszczoła".
Sobota 11 grudnia o godz. 15.30 — „Gdzie diabeł nie może."
Sobota 11 bm. o godz. 19 — „Zygmunt August".
Niedziela 12 bm. o godz. 15.30 — „Zygmunt August".
Niedziela 12 bm. o godz. 20 — „Dzika pszczoła".

—oOo—

× **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa Zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu urządza w środę dnia 8 bm. w sali kina „Zagłębie", poranek dla dzieci, młodzieży i starszych, w wykonaniu szkoły powszechnej nr. 4 przy współudziale 42 Zagł. Drużyny Harcerzy, z następującym programem: chór szkolny, „Pociąg podmiejski" — skecz, Humoreska, „Czuwamy" deklamacja, Tygodnik PAT-a, film z życia cowbojów p.t. „Srebrne ostrogi" z Buck Jonesem w roli głównej. Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc: w loży 0.54, balkon 0.40, parter 0.25.

Roszczenia

O RENTY WDOWIE

W listopadzie rb. upłynął 200-tygodniowy okres wyczekiwania, wymagany przez ustawę o ubezpieczeniu społecznym do nabycia przez robotników świadczeń emerytalnych.

Wdowy po robotnikach, którzy w okresie po 1 stycznia 1934 r. byli zatrudnieni i ubezpieczeni przez 200 tygodni, — mogą ubiegać się o rentę wdowią, jeżeli ukończyły 60 lat życia lub utraciły ponad dwie trzecie zdolności do pracy z powodu choroby, ułomności czy upadku sił. Roszczenia o renty wdowie przyjmują wszystkie ubezpieczalnie społeczne.

—oOo—

× **OSTATNIE DWIE SESJE EGZAMINÓW MATURALNYCH DLA EKSTERNISTÓW.** Ministerstwo oświaty ustaliło plan egzaminów dla eksternistów zdających przed kuratoriami szkolnymi egzaminy z zakresu ośmiu klas gimnazjum. Ze względu na reformę ustroju szkolnictwa i powołanie do życia z rokiem przyszłym klas licealnych, zastępujących dotychczasowe klasy 8-me szkół średnich, egzaminy dla eksternistów odbędą się w roku 1938 już po raz ostatni. Kandydaci przystępujący do tych egzaminów po raz pierwszy, dopuszczani będą tylko we dwóch terminach wiosną i jesienią roku 1938. Ci eksterniści, którzy egzaminów nie złożą, będą mogli powtórzyć je w roku 1939

Minister A. Roman w Zagłębiu

Cementownia „Saturn”—Hulczyński—Odznaczenie zasłużonych— Konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Na zaproszenie Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu przybył wczoraj rano do Zagłębia Dąbrowskiego p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman. O godz. 9 rano powitali na dworcu w Sosnowcu p. ministra przedstawiciele Izby P.-H. w Sosnowcu z prezesem Izby inż. **Z. Sowińskim i dyr. K. Gadomskim** na czele, oraz przedstawiciele władz administracyjnych w osobach wojewody kieleckiego **dr Dziadosza**, starosty powiatowego **Boxy** i starosty grodzkiego **Walewskiego**

Wraz z p. ministrem przybyli: dyrektor departamentu górniczego **p. Cz. Peche**, płk dypl. ret. **A. Rudnicki**, nacz. **Kosuth**, nacz. **Robowski**, radca **Gedroyć** i radca **Welsch**, sekretarz gabinetu p. ministra.

Po powitaniu na dworcu, p. minister wraz z całym otoczeniem, udał się do Wojkowic Komornych i na Saturn. Powitał p. ministra i udzielał wyjaśnień **generalny dyrektor Tow. „Saturn“ inż. J. Przedpełski.** Minister Roman specjalnie **interesował się kolonią robotniczą i mieszkaniami robotniczymi**, zwiedzając jedno z tych mieszkań. Rozczulającym momentem było powitanie p. ministra przez dzieci w przedszkolu, utrzymywanym przez Tow. „Saturn“, a w szczególności, gdy jedna z dziewczynek wygłosiła wiersz powitalny. Bardzo szczegółowo zwiedzał p. minister Roman **cementownię należącą** do Tow. „Saturn“, a urządzoną wedle najnowocześniejszych wymagań techniki.

Na „Saturnie“ w obecności p. ministra dokonane zostało odznaczenie 5-ciu robotników (dyplomy honorowe), a mianowicie: **Cholewy Jana, Dreja Jana, Grząsia Ignacego, Barcika Szczepana** — z kop. „Saturn“ i **Pierzchały Stanisława** z kop. „Jowisz“.

Po zwiedzeniu **jeszcze** ogródka jordanowskiego p. minister przyjechał do Sosnowca, gdzie zwiedził **Sosnowiecką Fabrykę rur i żelaza**, witany i oprowadzany przez **p. dyr. Serveau i dyr. Słaboszewicza.** W szczególności interesował się p. minister produkcją rur bez szwów i rur precyzyjnych.

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH

O godz. 12, po przedstawieniu p. ministrowi w Izbie przemysłowo-handlowej czołowych przedstawicieli życia gospodarczego województwa Kieleckiego nastąpiła dekoracja przez p. ministra odznaczonych osób Krzyżami Zasługi. Odznaczeni zostali:

Krzyżem Niepodległości:

Żukowski Władysław, inż. dyr. Gwarectwa „Hr. Renard“ w Sosnowcu.

Krzyżem Oficerskim orderu „Odrodzenia Polski“

Prot Jan, dr inż., naczelny dyr Państwowej wytwórni prochu w Pionkach,

Zalewski Andrzej, inż, dyr. zarządzający S. A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu;

Złotym krzyżem Zasługi

Bereszko Ignacy, inż. dyr. Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim w Sosnowcu,

Bielicki Wincenty, inż. dyr. Huty „Katarzyna“ w Sosnowcu,

Bratkowski Stanisław, inż., Kielce, Słowackiego 32,

Czaplicki Marian, inż., dyr. Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla w Niemcach,

Demel Wacław, inż., dyr. Elektrowni w Skarżysku - Kamiennej,

Frycz Feliks, inż., naczelny inżynier Sosnowieckiego Tow. Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu,

Gadomski Kazimierz, mgr. dyr. Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu,

Jaguczański Paweł, inż., dyr. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza S. A. w Sosnowcu,

Klimosch Józef, inż., dyr. Polskich Zakładów Babcock - Zieleniewski S. A. w Sosnowcu,

Kwieciński Otmar, inż., dyr. Huty „Ludwików“ w Kielcach,

Marczewski Włodzimierz, inż., zawiadowca kop. „Flora“ w Dąbrowie Górn.,

Raczyński Kazimierz, inż., naczelny dyr. Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych S. A. w Starachowicach,

Skarbiński Stanisław, inż., dyr. Grodzieckiego Tow. Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu,

Zdanowicz Wincenty, dyr. Tow. Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego w Częstochowie.

Srebrnym Krzyżem Zasługi

Bukowiński Ludomir, Niwka, kop. Modrzejów,

Garliński Bronisław, kupiec w Sosnowcu, 3 Maja 19,

Kaleński Wiktor, inż., Gwarectwo „Hr. Renard“ w Sosnowcu,

Koralewski Wiktor, kop. „Paryż“ w Dąbrowie Górn.,

Kucharski Paweł, kupiec, w Sosnowcu, 3 Maja 8,

Mańkowski Aleksander, inż., Fabryka papieru Steinhagen i Saenger w Myszkowie,

Pawełczyk Józef, kop. „Flora“ w Dąbrowie Górn.,

Pyzikowski Franciszek Ksawery, — Gwarectwo „Hr. Renard“ w Sosnowcu.

Brązowym Krzyżem Zasługi

Bac Władysław, Kazimierz, **Będkowski Józef**, Brzeziny Śląskie, z Sosnowca, **Cembrzyński Czesław**, Sosnowiec, Huta „Katarzyna“, **Fronczek Adam**, Kazimierz, **Gajdzik Kacper**, Grodziec, **Gałęziowski Piotr** Sosnowiec, Gwarectwo „Hr. Renard“, **Grabołus Felicjan**, Pekin k-Juliusza, **Gruszczyński Bronisław**, Niwka, **Jędryczka Antoni**, Porąbka, **Jopert Franciszek**, Grodziec, **Kraska Feliks**, Grodziece, Grodzieckie Tow. Kopalń Węgla i Zakł. Przemysł., **Krasnodębski Edmund**, Sosnowiec, Gwarectwo „Hr. Renard“, **Kruczek Józef**, Kazimierz, **Lis Szczepan**, Grodziec, **Marek Józef**, Kazimierz, **Miodek Jakub**, Kazimierz, **Niedbała Stanisław**, Gródków, **Podziemski Stanisław**, Niwka, **Rokosz Roman**, Kazimierz, **Saternus Zygmunt**, Kazimierz.

KONFERENCJA W IZBIE

Po dekoracji odbyła się konferencja z radcami Izby przemysłowo - handlowej. Powitał p. ministra, p. wojewodę dr Dziadosza i gości prezes Izby inż. Sowiński wygłaszając dłuższe przemówienie (podajemy to przemówienie na innym miejscu).

Następnie przemawiał p. radca Zdanowicz z Częstochowy, dyr. Tow. Przemysłowców okr. Częstochowskiego, wypowiadając się

przeciwko projektowi włączenia Częstochowy do województwa Łódzkiego, a za pozostawieniem tego ośrodka przemysłowego w organicznym związku z Zagłębiem Dąbrowskim.

Następnie, na temat potrzeb komunikacyjnych okręgu Sandomierskiego, a następnie szkolenia zawodowego młodzieży, mówił radca, inż. **Kwieciński Otmar**, dyr. huty „Ludwików“ w Kielcach. Przemówienie to, ze względu na poruszony aktualny problem szkolenia zawodowego podamy w całości w najbliższych dniach.

PRZEMÓWIENIE MIN. ROMANA

Po tych przemówieniach zabrał głos p. minister Roman podkreślając duże znaczenie w życiu państwowym okręgu przemysłowo - handlowego objętego samorządem gospodarczym Izby P.-H. w Sosnowcu.

Charakteryzując następnie w krótkich słowach koniunkturę światową p. minister wymienił trzy warunki, których musimy przestrzegać, aby oderwać się od ewentualnej depresji grożącej światowemu gospodarstwu.

Pierwszy z nich to **konieczność wzmożenia eksportu**; drugi — **to sprawa utrzymania artykułów rolnych na dotychczasowym poziomie cen; trzeci — to problem inwestycyj państwowych i prywatnych.** Jeżeli chodzi o inwestycje państwowe — to realizowane są one w 4-letnim planie inwestycyjnym, o którym mówił w ub. roku wicepremjer Kwiatkowski. Skomplikowanym problemem są **inwestycje prywatne.** Tutaj — dużą rolę powinny odegrać samorządy gospodarcze — jako przedłużone ramię Rządu.

Co się tyczy spraw szczegółowych przedstawionych w przemówieniach pp. Zdanowicza i Kwiecińskiego — p. minister obiecał poświęcić im specjalną uwagę.

Po konferencji Izba P.-H. podejmowała p. ministra i gości śniadaniem, poczym o godz. 15.30 p. minister wraz z swym otoczeniem udał się samochodami do Jaworzna a stamtąd do Krakowa.

Podczas śniadania toasty wygłosili p. prezes **Sowiński i p. minister Roman.**

Z rozmów, jakie mieliśmy możność przeprowadzić z najbliższym otoczeniem p. ministra — p. minister Roman opuścił Zagłębie **z najlepszym wrażeniem stwierdzając w Zagłębiu panowanie prężności gospodarczo - społecznej w sensie dobra ogólno - państwowego.** Zarówno w rozmowach prywatnych, jak i w swym przemówieniu podnosił pozytywną i skuteczną pracę Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. Również niezwykle dodatnie wrażenie na p. ministrze wywarły kolonie robotnicze w Wojkowicach Komornych i Cementowni Tow. „Saturn“.

Biblioteka Ligi M. i K. w Sosnowcu

Apel do społeczeństwa

Dla ideowego pogłębienia misji społecznej Ligi morskiej i kolonialnej Centralny oddział LMK w Sosnowcu tworzy **bibliotekę dzieł o treści morsko-kol.** Będą to nie tylko dzieła naukowe z dziedziny marynarki wojennej i handlowej zagadnień ekonomicznych, w świetle życia gospodarczego Polski i światowego, lecz także dzieła podróżnicze.

Intencją zarządu jest **udostępnienie swym członkom materiałów źródłowych** dla interesujących ich zagadnień morsko - kolonialnych. Ponadto Liga morska i kolonialna pragnie tą drogą zainteresować jak najszersze masy społeczne sprawami morsko - kolonialnymi, waga których nie jest niestety przez wszystkich obywateli państwa doceniana jakkolwiek ich ciężar gatunkowy ma bezpośrednio wpływ na rozwój żywotnych interesów naszego Państwa, jako Państwa mocarstwowego.

Zarząd Oddziału L. M. K. Sosnowiec zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich obywateli m. Sosnowca **o zaofiarowanie** do tworzącej się biblioteki Ligi morskiej i kolonialnej dzieł typu wspomnianego na wstępie.

Zarząd oddziału LMK Sosnowiec, dziękując z góry ofiarodawcom, zawiadamia że sekretariat oddziału LMK czynny jest od godz. 9.30 do 13 i od 16 do 20, a siedziba Oddziału Sosnowiec, ul. 3 Maja 22 m. 5.

Skazany w Sosnowcu H. Ostrowski

wniósł po raz drugi kasację

W Sądzie Najwyższym znaleźć się ma poraz drugi proces o obrazę sądu wynikłym na tle głównej rozprawy trucicielskiej Pawła Grzeszolskiego z Sosnowca, który — jak wiadomo — popełnił samobójstwo.

Obrońca Grzeszolskiego adwokat Hofmokl - Ostrowski skazany został swego czasu przez Sąd okr w Sosnowcu pod zarzutem obrazy sądu **na zawieszenie praw wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg dwu lat oraz na trzy miesiące aresztu.**

Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił a przy ponownym rozpatrywaniu procesu Sąd okręg. w Sosnowcu, areszt zamienił na 600 zł grzywny **utrzymując jednak karę zawieszenia wykonywania praktyki adwokackiej.**

Obecnie obrona adwokata Hofmokl Ostrowskiego zapowiedziała po raz drugi kasacje.

Sprawa znajdzie się w Sądzie Najwyższym z końcem stycznia przyszłego roku.

PROGRAM RADIOWY

WYBITNI SOLIŚCI ZAGRANICZNI PRZED POLSKIM MIKROFONEM

We wtorek, dn. 7 bm. o godz. 21 transmitują Rozgłośnie Polskiego Radia z Poznania koncert symfoniczny, w którym udział wezmą dwaj artyści niemieccy: kapelmistrz Adolf Mennerich i wiolonczelista v. Beckerath. Zagraniczni goście wybrali do swego programu: Brahmsa Symfonię I c-moll, oraz Pfitznera koncert wiolonczelowy. Będzie to pierwsze wykonanie tego utworu. Pfitzner należy do najwybitniejszych kompozytorów niemieckich ostatniej doby.

Tegoż dnia o godz. 22 wystąpi przed mikrofonem Polskigo Radia meksykańska pianistka, Angelika Morales, uczenica Emila Sauera.

WTOREK, 7 GRUDNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.40 „Rondo w koncertach Beethovena“ — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Orkiestra Eug. Wolffa — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci starszych 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15 „Tańczymy przy dźwiękach mandolin“ — wykona orkiestra mandolinistów „Kaskada“ z Wilna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Przez górskie pola walk w Hiszpanii“ — odczyt. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.50 „Życie pod lodem“ — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Radio do słuchaczy. 18.25 Chór Dana śpiewa — płyty. 18.45 Pogadanka śląskiego Związku kółek rolniczych. 19.00 „Nieśmiertelne książki“ — wieczór V. 19.30 Wieniec pieśni górniczych wykona chór mieszany KPW. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Nokturn“ — opera w 1-ym akcie Mikołaja Łysenki. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra m. Poznania pod dyr. Adolfa Mennericha z udziałem von Beckeratha — wiolonczela. 22.00 Recital fortepianowy Angeliki Morales (pianistki meksykańskiej). — 22.30 Koncert życzeń na wesoło. — audycja mieszana. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 223.00 „Barbarka“ — Transmisja z Akademii Górniczej w Krakowie.

OFIARY

Z okazji imienin dyrektorki Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Sosnowcu p. Barbary Chojeckiej zł 30.50 na pomoc zimową wpłaca Grono Nauczycielskie i uczenice tejże szkoły.

—oOo—

× **PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE W SOSNOWCU.** Staraniem sekcji scenicznej Robotn. Instyt. ośw. i kult. (RIOK) im. St. Żeromskiego w Sosnowcu, w dniu 8 bm. o godz. 16.30,, w sali Domu katolickiego w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego, odegrana będzie sztuka w 3 aktach Wł. Gutowskiego p.t. „Surdut i siermięga" ze śpiewami i tańcami, reżyserii Ign. Radomskiego. Bilety w cenie od 25 gr. do 1 zł nabywać można przed przedstawieniem w sekretariacie RIOK-u przy ul. Sienkiewicza 17a m. 3, oraz w sklepie p. Berdysa obok kościoła. Dochód z przedstawienia przeznaczony będzie na rozszerzenie biblioteki miejscowego oddziału RIOK-u.

ŻYCIE I SĄDY

Czy właściciel domu ma prawo eksmisji lokatorów, gdy chce wznieść nadbudówkę?

Gdy właściciel domu chce przystąpić do budowy pomieszczeń mieszkalnych, a konieczne jest w tym celu wzniesienie lub przerobienie budowli, ma on prawo wyrugowania lokatora, który korzysta z dobrodziejstwa ustawy o ochronie lokatorów. W tym wypadku wynajmujący winien udowodnić konieczność usunięcia lokatora i może wypowiedzieć najem rzeczy najętej lub jej części w terminie trzymiesięcznym. O ile gospodarz wymówił tylko część lokalu, komorne ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, gdy np. cały lokal szedł 100 zł miesięcznie, a wymówiono jedną piątą, to komorne zredukowane wyniesie 80 zł. Przy tego rodzaju wyprowadzce z lokalu podlegającego ustawie lokator ma prawo do odszkodwania. Odszkodowanie to wypłaca właściciel domu, a obejmuje ono (art. 11 p. 2 lit. g.) ustawy o ochronie lokatorów) koszty przeprowadzki w wysokości jednomiesięcznego komornego oraz sumę 6-miesięcznego komornego. Uprzywilejowani są w kwestii wysokości odszkodowania lokatorzy małych mieszkań jedno lub dwuizbowych. Dla obu tych kategoryj lokatorów odszkodowanie wynosi sumę rocznego komornego. Sprawy eksmisyjne na tle wypowiedzenia najmu w tych wypadkach oraz na tle sporów o odszkodowanie rozpoznają sądy na ogólnych zasadach.

W jakich warunkach istnieje odpowiedzialność karna wystawcy czeku?

W myśl przepisów nowego prawa czekowego wystawca czeku ulega karze do 2 lat więzienia i grzywny, gdy wystawia czek nie mając w trasata (w banku) potrzebnego funduszu do rozporządzenia lub po wystawieniu czeku rozporządza pokryciem, jeżeli skutkiem tego zapłata czeku nie nastąpiła. Miarodajną jest zawsze data wypisana na czeku, choćby nawet była ona późniejsza od daty wręczenia czeku, np. czek na datę wystawienia 1 grudnia, a wręczono go 1 listopada. Posiadacz ma prawo przedstawić w banku czek natychmiast tj. w dniu 1 listopada i o ile wtedy okaże się brak pokrycia, wystawca odpowiada karnie, gdyż w chwili wystawienia czeku nie miał należytego pokrycia. Zaznaczyć należy, iż czek posdatowany jest mimo to ważny i w myśl ustawy stemplowej podlega odpowiedniej opłacie, gdyż zbliża się wtedy do wekslu.

KRONIKA ZAWIERCIA

Dzień kupca polskiego
W ZAWIERCIU

Program obchodu dnia kupca polskiego w Zawierciu organizowanego przez Zarząd Stow. kupców polskich pow. Zawierciańskiego, dn. 8 bm. przedstawia się następująco: o godzinie 9.15 rano zbiórka członków i sympatyków obok lokalu przy ul. Górnośląskiej 9; godzina 9.45 — wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafialnego w Zawierciu, godzina 10 — nabożeństwo, godz. 11 — uroczysta akademia w sali Domu ludowego TAZ.

Zarząd kupców polskich zwraca się do miejscowego społeczeństwa o wzięcie gremialnego udziału w organizowanym święcie kupiectwa polskiego.

× **WALNE ZEBRANIE POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.** Jutro, t.j. w środę odbędzie się walne zebranie Związku powstańców śląskich w Zawierciu, grupy powiatu Zawierciańskiego o godzinie 3 po południu w „Domu rezerwisty" przy ul. Sienkiewicza. Z uwagi na ważność spraw, zarząd uprasza swych członków o liczne przybycie.

× **CIOS NOŻEM.** Mieszkaniec Zawiercia Piotr Krzykawski (ul. Próżna 14), złożył zameldowanie policji o zranieniu go nożem przez Władysława Makułę z Zawiercia. Policja prowadzi dochodzenie.

× **Z SALI SĄDOWEJ.** W dniu 15 września br. 65-letni Franciszek Janoska wraz ze swym synem Janem z Zawiercia pobili Józefa Senderowicza (ul. Żabia 3) Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu skazał Franciszka Janoskę na 6 miesięcy więzienia, zaś Jana na 5 miesięcy aresztu.

× **OFIARY.** Z okazji imienin p. dyrektora Szkoły rzem. - przem. PMS w Zawierciu M. Guzery do dyspozycji Komitetu Zimowej Pomocy uczniowie tejże szkoły przeznaczają sumę 10 zł — które złożyli w naszej Filii „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu.

Sprawa ludowców z Olkuskiego
w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu

Na skutek apelacji prokuratury sosnowieckiej, w dniu 17 bm. odbędzie się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa karna przeciwko **pięciu ludowcom z Dobrej,** pow. Olkuskiego na czele z prezesem, **Gdulą,** skazanym przez sąd grodzki w Pilicy we wrześniu rb. na areszt od dwóch do sześciu miesięcy z zawieszeniem.

Ludowcy skazani zostali za **samowolne zerżnięcie około 15 drzew** w lesie chłopskim na drodze pomiędzy Ogrodzieńcem i Olkuszem i ułożenie ich na drodze dla uniemożliwienia przejazdu furmanek włościańskich na targ do Olkusza.

Katastrofa kolejowa w Poraju

POCIĄGI PRZYCHODZIŁY DO ZAGŁĘBIA Z OPÓŹNIENIEM

W nocy z soboty na niedzielę na st. Poraj pod Częstochową wydarzyła się katastrofa kolejowa, która tylko

dzięki przypadkowi nie spowodowała ofiar w ludziach.

Przebieg katastrofy był następujący: na tor boczny nr. 3 wszedł z Częstochowy pociąg towarowy, składający się z 70 pustych węglarek. Pociąg ten zatrzymano dla przepuszczenia pociągu wyższej kolejności. W niecałe pół godziny za nim wchodził na sąsiedni tor drugi pociąg również z Częstochowy. Pociąg ten winien był zatrzymać się przed odpowiednią zwrotnicą. Tymczasem nie wiadomo z jakiego powodu maszynista przejechał określone miejsce i wjechał w bok pierwszego pociągu. Nastąpiło nieuchronne starcie, wskutek czego

3 wagony zostały zdruzgotane, a pudła zrzucone z podwozi.

Również i parowóz uległ poważnemu uszkodzeniu. Katastrofa pociągnęła za sobą zatarasowanie również głównego toru, wskutek czego

ruch pociągów, zdążających w kierunku Krakowa i Zagłębia przez szereg godzin odbywał się po innym torze,

przy czym wszystkie one przechodziły z szybkością 5 km na godzinę.

Na miejsce katastrofy przybył natychmiast pociąg ratunkowy z Częstochowy. Prace nad uprzątaniem zdruzgotanych wagonów i naprawą torów

trwały przez całą noc i cała niedzielę bez przerwy.

Tylko przypadkowi należy zawdzięczać, że hamulcowi obsługujący pociąg, który stał na torze, zajmowali miejsca w wagonach, oddalonych od punktu starcia. Komisja kolejowa bada przyczyny katastrofy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO
W LISTOPADZIE R. B.

W listopadzie rb. eksport węgla kamiennego obniżył się o 94 tys. ton i wynosił 973 tys. ton.

Spadek wywozu nastąpił z obu rejonów eksportujących, przy czym z rejonu śląskiego wyeksportowano 839 tys. ton, a

z rejonu dąbrowskiego — 134 tys. ton.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono ogółem 100 tys. ton, czyli o 10 tys. ton więcej w porównaniu z październikiem. Wzrost ten tłumaczy się głównie wzmożeniem eksportu do Austrii — w następstwie dalszego zwiększenia kontyngentu importowego tego kraju.

Eksport na rynki skandynawskie zmniejszył się o 7 tys. ton i wynosił 295 tys. ton, przy czym

spadek wywozu nastąpił do wszystkich krajów tej grupy rynków — prócz Danii

do której wywóz uległ nieznacznemu wzrostowi.

Wywóz na rynki bałtyckie zmniejszył się o 9 tys. ton, ograniczając się prawie wyłącznie do dostaw dla kolei łotewskich.

Wysyłki na rynki zachodnio-europejskie — wynosiły 214 tys. ton, zmniejszając się o 41 tys. ton w porównaniu do poprzedniego miesiąca „przy czym spadek ten został wywołany głównie zmniejszeniem się wysyłek do Francji, zwłaszcza węgla okrętowego.

Eksport na rynki południowo-europejskie wyniósł 150 tys. ton.

wywóz na rynki pozaeuropejskie kształtował się na ogół pomyślnie

i wynosił 61 tys. ton wobec 42 tys. ton w miesiącu poprzednim. Na wzrost ten wpłynęły głównie zwiększone wysyłki do Argentyny.

Wywóz węgla do Gdańska wzrósł o 2 tys. ton do 28 tys. ton. Odbiór węgla okrętowego powiększył się o 6 tys. ton i wynosił 116 tys. ton.

Przeładunek węgla w portach Gdynia — Gdańsk w listopadzie w porównaniu z październikiem zmniejszył się o 65 tys. ton i wynosił 837 tys. ton, przy czym przeładunek w Gdyni obniżył się o 74 tys. ton i stanowił 539 tys. ton, a w Gdańsku wzrósł o 12 tys. ton i wynosił 298 tys. ton.

Kronika gospodarcza

DALSZY WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO W LISTOPADZIE R. B. W listopadzie rb. wkłady oszczędnościowe w PKO, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 10.446.297 zł., osiągając na dzień 30 listopada rb. sumę — 731.619.741 złotych. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w PKO. W ciągu listopada rb. PKO. wydała 81.818 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 30 listopada rb. ogółem 2.840.468.

NOWE MOTOROWCE POLSKIE „OKSYWIE" i „ROZEWIE". Obecnie wykańczają się w stoczni fińskiej w Abo dwa motorowce o nośności po 1000 D.W. każdy. Spuszczenie na wodę pierwszego motorowca odbędzie się dnia 16 grudnia, drugiego zaś nieco później. Całkowite wykończenie jednego przewiduje się około 15 lutego, drugiego około 5 marca roku przyszłego. Otrzymają one nazwy: — „Oksywie" i „Rozewie". Na poświęcenie statków wyjeżdża za kilka dni z Gdyni specjalna delegacja polska. Oba statki przeznaczone będą do obsługi regularnych linij bałtyckich. Ich duża szybkość (13 węzłów) pozwoli na sprawne obsługiwanie transportu morskiego, a specjalne wzmocnienie kadłuba i dziobu umożliwi bezpieczną żeglugę na wodach północnego Bałtyku nawet w okresie pełnego sezonu zimowego.

ZAKOŃCZENIE PRAC KOMISJI HUTNICZEJ. W lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie odbyło się posiedzenie komisji hutniczej pod przewodnictwem b. mm. J. Kożuchowskiego. Na posiedzeniu tym komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie z prac, dotyczących całokształtu zagadnień przemysłu hutniczego. Sprawozdanie to w najbliższych dniach komisja hutnicza przedłoży ministrowi przemysłu i handlu.

KRONIKA OLKUSZA

Teoretyczny kurs
SPADOCHRONOWY

W Olkuszu, oraz przy fabryce „Klucze" pod Olkuszem i „Wolbrom" w Wolbromiu, zakończony został kurs teoretyczny spadochronowy, zorganizowany przez olkuskie koło szybowcowe. Kurs ukończyło z górą 300 osób spośród młodzieży szkolnej i poza szkolnej. Kurs przeprowadził instruktor wojewódzki p Wójcik.

Z wiosną roku przyszłego kursiści w grupach po 20 osób przejdą ćwiczenia praktyczne w Kielcach.

Zainteresowanie kursem olbrzymie.

„Młoda Wieś"
PRZY PRACY

W dniu 5 bm. zakończony został w Uniwersytecie ludowym w Szycach pod Krakowem (Olkuskie) 5-cio dniowy kurs ideowo - wychowawczy, zorganizowany przez Związek „Młodej Wsi" pow. Olkuskiego.

Referaty i wykłady przeprowadzili pp. Sobolewski, kierownik centr. Związku „Młodej Wsi", instruktor oświaty pozaszkolnej, Macias z Miechowa, kierownik U. L. Lipka, instruktor młodzieżowy pow. Olkuskiego, Krawczyk i inni.

W ciągu ostatnich tygodni na terenie pow. Olkuskiego powstały trzy koła Zw. „Młodej Wsi", mianowicie w Szycach, Sławnicowie i Przegini.

Uroczystości spółdzielcze
W BOLESŁAWIU

W ub. niedzielę odbyły się w Bolesławiu pod Olkuszem zapowiedziane uroczystości, zorganizowane wspólnie przez okręgową spółdzielnię „Społem", spółdz. wytwórczą i pracy oraz Kasę Stefczyka.

Po nabożeństwie olbrzymi pochód ze sztandarami i orkiestrą udał się przed gmach „Społem", gdzie przemawiali pp.: inż. Cissowski i starosta powiatowy Brzostyński.

Druga część uroczystości odbyła się w sali Domu ludowego, gdzie fachowe referaty wygłosili: pp. inż. Berbecki z Dąbrowy G. oraz przedstawiciel centralnego zarządu Kas Stefczyka z Krakowa, Bogdanowicz.

Zebrani uchwalili rezolucję w sprawie uruchomienia kopalń rud cynkowych i ołowianych w Bolesławiu, przy czym zebrani, jako członkowie Spółdzielni Pracy ustalili swój wkład na dwa miliony zł. Kapitał ten będzie wpłacany przez nich w formie bezpłatnych dniówek raz w tygodniu minimum aż do całkowitej spłaty zadeklarowanej sumy.

Kamieniem w głowę
Z ZAPŁOTU

Onegdaj wieczorem mieszkaniec Łan Średnich (Olkuskie) Jan Kowalczewski idąc przez wieś Łady Podleśne, został uderzony kamieniem w tył głowy z zapłotu przez nieznanego sprawcę.

Kowalczewski doznał niebezpiecznych obrażeń i lekarz zakwalifikował je do ciężkich uszkodzeń ciała.

Kowalczewskiego odwieziono do szpitala.

Kino „ORZEŁ": „Pieśniarz Wiednia"

× **KRADZIEŻ W GIMNAZJUM MĘSKIM.** Nieznany sprawca skradł onegdajszej nocy z kancelarii gimnazjum męskiego im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu, maszynę do pisania marki: „Smith Premier", oraz trzy pieczęcie szkolne. Tej samej nocy prawdopodobnie ten sam złodziej usiłował włamać się do lokalu hufca harcerskiego w Olkuszu, lecz został spłoszonny.

× **POŻAR ZAGRODY.** Onegdaj spłonęła zagroda wraz ze zbiorami Edwarda Szymczyka w Podgrabiu pod Olkuszem. Straty wynoszą około 8 tys. zł. Część strat poniósł również sublokator pogorzelca, p. Menclewski, sekretarz sądu grodzkiego w Olkuszu. Ogień powstał wskutek złego stanu komina.

Gustaw V, król Szwecji

władca uśmiechnięty

W dniu 8 bm. król szwedzki Gustaw V obchodzić będzie jubileusz rzadki i piękny. Dnia tego minie 30 lat od chwili wstąpienia na tron, trzydzieści lat tak pełnych historii.

Te trzydzieści lat były dla Szwecji właśnie latmi spokojnego, nieprzerwanego rozwoju. Były latami, w których popularność króla i przywiązanie do domu panującego, przywiązanie do monarchii w ogóle — rosło w kraju bezustannie.

I — co najdziwniejsze — rosło, mimo coraz silniejszych wpływów szwedzkiej partii socjalistycznej,

stało się potężniejsze od programów politycznych.

Między partią, która w swych tradycjach odziedziczyła walkę z wszelką formą monarchii — a królem Gustawem panuje harmonia idealna.

Zaczyna się już przy... stoliku brydżowym. Gdy się zapytać króla, kto jest najlepszym graczem w Szwecji, usłyszy się w odpowiedzi:

— Prezes ministrów, Hanson.

Jeśli zaś o to samo zapytać premiera, słyszy się:

— Król.

Obaj są też stałymi partnerami przy co-wieczornym brydżu w zamku królewskim.

Opowiadają, że pewnej nocy król, znajdujący się na Riwierze francuskiej, obudził premiera. Było to już dobrze po północy. Raptowny dzwonek telefoniczny. Zgłaszała się Nicea. Mówił król. Właśnie pobił po jakiejś wspaniałej rozgrywce samego Culbertsona, najsłynniejszego szampiona brydżowego świata i musiał się tym niezwykłym sukcesem pochwalić przed swym partnerem. Rozmowa przeciągnęła się podobno dość długo, bo król objaśniał dokładnie cały przebieg gry, a premier tylko monitował niespokojną telefonistkę:

— Ależ niech pani nie przerywa. Król mówi...

Przyjaźń króla ze swymi najzaciętszymi „wrogami" nie kończy się oczywiście na szczupłym terenie zielonego stolika. Na specjalnej bocznicy stoi w Sztokholmie królewski wagon salonowy, bardzo piękny i komfortowy — dar rządu socjalistycznego. W urządzeniu wnętrz tego wagonu uderza przede wszystkim skromne,

żelazne łóżko króla o długości, znacznie przekraczającej dwa metry.

Pewnemu dziennikarzowi, zwiedzającemu wagon, zwierzył się urzędnik kolejowy, zapalony socjalista:

— W dawnym wagonie króla, zamówionym przez rząd konserwatywny, łóżko było za krótkie, nie miało nawet dwóch metrów; król nie mógł wygodnie sypiać.

— Jak król odnosi się do poddanych? — zapytał dziennikarz.

— Król? Mówi do mnie „ty".

I na każde Boże Narodzenie przysyła mi podarunki dla mojej żony i dla dzieci.

— Pan nie jest chyba prawdziwym socjalistą? — mówi zdziwiony dziennikarz.

— Ale naturalnie, że jestem! Jak pan może w ogóle wątpić?

Jeśli tak wyglądają nastroje „prawdziwych socjalistów", nie dziwnego, że premier, zapytany o przyszłość monarchii w Szwecji, odpowiedział:

— Jeśli nawet, po śmierci Gustawa V podniosą się jakieś głosy, żądające ogłoszenia republiki, jestem pewny, że pierwszym prezydentem tej republiki zostałby obecny następca tronu, który jest przez ludność równie kochany, jak jego ojciec.

Nie przesadzimy chyba, jeśli powiemy, że

Gustaw V jest najpopularniejszym z monarchów europejskich.

Żadnej postaci monarszej nie zna i nie pamięta normalny pożeracz gazet tak dobrze, jak właśnie wysmukłą bardzo wysoką (dwa metry wzrostu!) postać tego 80-letniego władcy. Znają go osobiście wszyscy nasi tenisiści, którzy grają zimą na Riwierze i „Mister G." — bo pod takim pseudonimem występuje król Szwecji w sporcie — był już niejednokrotnie przeciwnikiem i partnerem Polaków na licznych turniejach tenisowych w Nicei, Cannes czy Monte Carlo.

W zimie wyniosła postać króla ukazuje się często na Riwierze. Nie wszyscy go jednak znają. Raz po raz dochodzi do starszego wysokiego pana jakiś bąk i zalęknionym głosem, wysoko podnosząc główkę, pyta:

— Przepraszam pana, która godzina?

Starszy pan odpowiada chętnie. Stwierdza z radością:

— **To dowodzi, że mam twarz, która wzbudza zaufanie.**

Gustaw V ma obecnie 80 lat. Cieszy się znakomitym zdrowiem. Wstaje codziennie o siódmej rano, bierze zimny prysznic, gimnastykuje się, je proste śniadanie (smażony śledź, „porridge", kartofle, mleko) takie samo, jak najuboższy z jego poddanych i, zapalając pierwszego z pięćdziesięciu papierosów, które wypala dziennie, udaje się — i w lecie i w zimie — na dwugodzinną partię tenisa. Wraca o dziesiątej i zaczyna pracę.

Czy ten właśnie tryb życia, który przestrzega niezmiennie Gustaw V od lat, daje mu tę niezwykłą młodość, czerstwość i rześkość w 80 roku życia, to zdrowie,

którego nie może nawet zamącić nikotyna 50 papierosów dziennie?

Zapewne. W każdym razie król Gustaw V nie choruje nigdy. Pomimo to, na prośby dzieci i dworu, zabiera zawsze lekarza w swoje liczne podróże.

— Narzucają mi obecność tego eskulapa— mówi, śmiejąc się. — Leczy bardzo dobrze moich przyjaciół.

Szwecja ma osiemdziesięcioletniego króla, króla-sportowca. Trudno wyobrazić sobie poważniejsze zawody sportowe bez jego udziału. Oto wycinek z jednej z gazet szwedzkich:

„Podczas wczorajszego meczu futbolowego pomiędzy drużynami Szwecji i Danii zauważono nieobecność ministra spraw zagranicznych, natomiast

Jego Królewska Mość zajmował, jak zwykle, swą lożę i oklaskiwał żywo naszą drużynę narodową".

Król ma jeszcze jedną namiętność: roboty ręczne. Niedawno otwarta została w Sztokholmie wystawa robót ręcznych i długi ogonek czekał przed kasę na bilet wstępu na tę wystawę robótek królewskich.

Przed kilku tygodniami znaleziono w Sztokholmie w mieszkaniu, w którym umarł Kartezjusz, wspaniały zbiór starych sreber. Władze zwróciły się do najlepszego szwedzkiego rzeczoznawcy z prośbą o sklasyfikowanie i ocenę zbiorów, pochodzących z czasów wojny trydziestoletniej. Zwróciły się do króla Gustawa V, jednego z najwytrawniejszych zbieraczy starych sreber, rzeczoznawcy, który

jest autorytetem dla wszystkich antykwarni i zbieraczy świata.

Czemu zawdzięcza ten 80-letni król, od 30 lat rządzący Szwecją, król, nie znoszący ceremonii i przyjęć galowych, swoją wieczną młodość i olbrzymią popularność wśród ludności?

Oto zdanie syna jego, księcia Wilhelma:

— Zawdzięcza to przede wszystkim swemu pogodnemu usposobieniu, wesołości i dobremu humorowi, który go nie opuszcza nawet w najtrudniejszych chwilach.

Szwecja, kraj trochę smutny, ma króla uśmiechniętego i kocha go za to.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.25, Frank fr. 17.69, Funt ang. 26.27, Gulden gd. 99.80, Marki niem. 113 srebrna 117.

Dewizy: Belgia 89.85 Holandia 293.50, Londyn 26.36, Nowy Jork-kabel 5.28, Paryż 17.94, Praga 18.57, Sztokholm 135.90, Szwajcaria 122.05.

Papiery procentowe: Dolarówka 40.25, 3 pr. inwest. I em 75,50, II em 74,50, 4 proc. kons. 62.50, 4 i pół proc. poż. wewn. 58.

Akcje: Bank Polski 107.75, Warsz. Cukier 33.25, Warsz. Węgiel 25, Lilpop 54.50, Modrzejów 10, Starachowice 31.

NA KANWIE

Ulewa w mieszkaniu

Widziadła pana Gołąbka

Co pan wyprawiasz w mieszkaniu, panie Gołąbek, że woda kapie na głowę pańskim sąsiadom z pierwszego piętra?

— Proszę pana sędziego, to było tak: Wracam późnym wieczorkiem do domu. Wchodzę po cichutku, żeby żonki nie obudzić i nagle, panie sędzio, co widzę?

— Skąd mam wiedzieć co pan widział!

— A widzę dwóch obcych jegomościów. Bez kołnierzyków są i bez krawatów i czują się, jak u siebie w domu. I obaj moją żonkę obejmują.

Myślę sobie: skąd o tej porze obcy ludzie u mnie w domu? Nadbudówkę mam nie w porządku, czy co? Poleciałem do kuchni, wsadziłem głowę pod kran i trzymałem tak pod wodą dobre parę minut.

Wracam potem do pokoju i widzę, że to nie dwóch jegomościów, tylko jeden. Ale moją żonkę dalej obejmuje. Kasieńko moja — myślę sobie — tegom się od ciebie doczekał, że cię lada łachudra będzie ściskał? Aż mnie łeb z żałości rozbolał. Poleciałem do kuchni i znowu wsadziłem głowę pod kran.

Po jakimś czasie walę znowu do pokoju i co widzę, panie sędzio?

A skądże ja mogę wiedzieć?

— Widzę, że ten jegomość, co obejmuje moją żonkę, to nie żadna łachudra tylko ja sam! I że patrzę na siebie samego w lustrze! Rozweseliłem się od razu i hajda spać.

A że kranu w kuchni nie zakręciłem, a zlew był zatkany, więc nie dziwota, że woda całą podłogę zalała i naszym sąsiadom, co pod nami mieszkają, na łepetyny kapała.

Rozumie się, że przyjemność to nie jest, ale przecie nic złego im się nie stało, nie są z cukru. I czy warto było o trochę wody taki gwałt podnosić? I niewinnego człowieka do sądu skarżyć? Bo przecież nie ja jestem winien, tylko Feluś Chomątowski, któren mnie tego wieczoru do knajpy zaciągnął.

Sąd skazał pana Gołąbka na dwa dni aresztu, ażeby na przyszłość ostrożniej obchodził się z wódką i z wodą.

SPORT

PUWF ZA ZAWODOWSTWEM WŚRÓD KOLARZY W POLSCE

W Warszawie odbyła się w niedzielę konferencja prezesów okręgowych związków kolarskich. Na konferencji rozpatrzono najważniejsze zagadnienia stojące obecnie przed naczelnymi władzami kolarskimi w Polsce. Omówiono m. in. sprawę budowy torów kolarskich w Polsce, sprawę przysposobienia wojskowego kolarzy. Na konferencji zapadły uchwały wprowadzające duże zmiany w organizacji mistrzostw Polski i okręgów. W roku przyszłym mistrzostwa okręgowe rozegrane będą w jednym biegu dla wszystkich zawodników bez podziału na klasy. Mistrzostwa te rozegrane będą na dystansie 150 kilometrów. Mistrzostwa Polski natomiast odbędą się w trzech biegach. Wprowadzono trzy rodzaje biegów decydujących o tytule mistrzowskim: 1) wyścig 150 km., 2) wyścig w terenie górskim na 100 km., 3) bieg w terenie płaskim na 200 km.

Jednym znajważniejszych punktów porządku dziennego była sprawa utworzenia drużyny t. zw. niezależnych. Za utworzeniem podobnej drużyny wypowiedziały się wszystkie okręgi. Państwowy Urząd wychowania fizycznego zajął w tej sprawie także stanowisko przychylne. Wobec tego nie ulega żadnej wątpliwości, że w najbliższym czasie zostanie utworzona drużyna niezależnych.

WŁOCHY — FRANCJA 0:0

W niedzielę odbył się w Paryżu międzypaństwowy mecz piłkarski, pomiędzy reprezentacjami Włoch i Francji. Mecz ten nie przyniósł wyniku bramkowego. Zawody zgromadziły 45.000 widzów.

TREVISCO — ASTORIA 9:7

Reprezentacja pięściarska faszystów włoskich Trevisco zwyciężyła w Bydgoszczy „Astorię" w stosunku 9:7 .

STANOSZKÓWNA ZDOBYWA PUCHAR ZW. SZERMIERCZEGO

W Warszawie odbyły się zawody szermiercze pań o puchar Polskiego Związku Szermierczego z udziałem najlepszych zawodniczek polskich. Zawody zakończyły się triumfem Stanoszkówny. Kolejność zawodniczek była następująca:

1) Stanoszkówna (Śląsk) 5 zwycięstw, 2) Serini 4 zwyc., 3) Goryńska 2, 4) Gruberowa 2, 5) Hereckowa 1, 6) Markowska 1 (wszystkie z Warszawy).

DZIŚ, NIE JUTRO

Zarząd zagłębiowskiego OZPN zawiadamia, że zebranie odbędzie się z powodu przypadającego święta nie w środę, lecz dzisiaj o godz. 18.30 w Domu Społecznym przy ul. Żytniej w Sosnowcu.

Z CAŁEJ POLSKI

PIERWSZE W POLSCE GETTO

W Inowrocławiu odbyło się zebranie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, na którym zapadła rezolucja następującej treści: „Właściciele nieruchomości miasta Inowrocławia przyrzekają w granicach przysługujących im praw wyeksmitować wszystkich żydów ze swoich domów i w przyszłości nie wydzierżawiać żadnych lokali żydom. Wszyscy ci właściciele, którzy w przyszłości wynajęliby mieszkania lub lokale żydom, zostaną napiętnowani publicznie jako zdrajcy narodowych interesów polskich i zostaną wykluczeni ze Stowarzyszenia, jako szkodnicy sprawy narodowej". Rezolucja ta przyjęta została jednogłośnie. W dalszym ciągu uchwalono, że zarząd zbada kontrakty poszczególnych członków Stowarzyszenia z żydami i spowoduje ich wypowiedzenie. Usunięci w ten sposób żydzi będą zmuszeni zamieszkać w domach żydowskich. Gdy więc w drodze naturalnej domy żydowskie zgrupują się, powstanie pierwsze w Polsce miejskie getto.

KSIĄDZ ODMÓWIŁ ŚLUBU WZRUSZONY ŁZAMI DZIEWCZYNY

Niezwykły wypadek odmówienia przez księdza ślubu wydarzył się w kościele parafialnym we wsi Kodrąb. Do kościoła przybyła młoda para i panna młoda poczęła przed ołtarzem rzewnie płakać. Zaciekawiony tym ksiądz zapytał ją o powód płaczu. Okazało się, że matka nakłoniła ją groźbami do małżeństwa ze znienawidzonym człowiekiem. Wobec tego ksiądz przerwał rozpoczęty obrzęd ślubu i odesłał niedoszłych małżonków do domu.

ODNALEZIENIE ZWŁOK ZAGINIONEGO NARCIARZA

Z Zakopanego donoszą: W niedzielę 5 bm. wyruszyło kilkunastu narciarzy przeważnie kolegów zasypanego lawiną śnieżną Słowińskiego, na jego poszukiwanie. Wyruszyli oni z Przełęczy Tomanowej, korzystając z dobrych warunków atmosferycznych i słonecznej pogody. Po kilkugodzinnym przekopywaniu zwałów śniegu jeden z poszukujących narciarzy Chotarski Józef natknął się na twardy przedmiot w śniegu. Okazało się, że są to zwłoki śp. Słowińskiego. Znajdowały się one w dolnej części lawiny, w pozycji siedzącej, przywalone warstwą śniegu około 80 cm. grubą. Zwłoki Słowińskiego narciarze przenieśli do doliny Kościeliskiej, skąd przetransportowano je do kostnicy w Zakopanem w godzinach wieczornych.

WYROK ŚMIERCI NA BANDYTĘ

W ub. sobotę w Sądzie okręgowym w Krakowie na podstawie werdyktu ławy sędziów przysięgłych skazany został na karę śmierci Stanisław Żelazny, który po ucieczce z więzienia w Rzeszowie przybył do Krakowa i tu w czasie pościgu po usiłowanym napadzie bandyckim na ul. Potockiego wystrzałem z rewolweru zabił usiłującego go schwytać kelnera Gondkę oraz zranił posterunkowego PP. Szczuckiego.

ZBIR UKRAIŃSKI SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

W późnych godzinach wieczornych zapadł w sobotę w Sądzie okr. we Lwowie wyrok przeciwko byłemu sierżantowi armii ukraińskiej, Michałowi Chomiakowi. Chomiak został niedawno skazany na 15 lat więzienia za zabójstwo żołnierzy polskich śp. Linntnera i innych w listopadzie 1918 r. Sprawa zabójstwa pięciu członków rodziny Miechońskich w ich własnym mieszkaniu została wydzielona i rozpatrywana onegdaj. Sąd uznał, że zabójstwa tego Chomiak dokonał nie w walce orężnej w czasie wojny, lecz było to zwyczajne morderstwo z zemsty osobistej i skazał go na pięciokrotną karę śmierci, zamieniając mu wyrok na podstawie amnestii na dożywotnie więzienie.

PODPALIŁ KILKA STODÓŁ ABY DOSTAĆ SIĘ DO WIĘZIENIA

Sąd w Koźminie skazał na 2 lata więzienia bezrobotnego Bronisława Janickiego, który podpalił kilka stodół. Janicki będąc od kilku lat bez pracy i nie mając dachu nad głową, postanowił na zimę dostać się do więzienia. Podpalił więc kilka stodół, a następnie oddał się w ręce policji.

FRYZJA

KRAJ DŁUGOWIECZNYCH LUDZI

Krajem starych ludzi można nazwać Fryzję której ludność żyjąca na rozrzuconych wyspach, w warunkach trudnych, w ciągłej walce z siłami przyrody, dochodzi do późnej starości, zachowując przy tym jeszcze siłę do pracy. Niedawno na wsi fryzyjskiej Ditzum obchodziła 104 rocznicę urodzin mieszkanka tej wsi. Na 900 mieszkańców 5 osób przekroczyło 90 rok życia, 29 — 80, a 40 — 75 lat, przy czym starcy 70-letni i 80-letni biorą udział w połowach ryb.

Fryzyjczycy prowadzą życie nadzwyczaj skromne i regularne i temu z pewnością zawdzięczają swą długowieczność.

Gdy radzi żona...

Mądry Turek

Gdy tureckie miasto Akszemir oblegane było przez Tamerlana Wielkiego, wysłano do obozu księcia mongolskiego mędrca Nassreddina, by nawiązał z nim układy o zawarcie pokoju.

Nassreddin rozważa, jakiby prezent złożyć Tamerlanowi i radził się swej żony, czy zabrać dla niego czarę pięknych fig lub też kosz melonów.

— Zabierz melony — odpowiedziała jego żona — gdyż są one większe i rzadsze.

— Ponieważ nie należy się nigdy kierować radą żony, zabiorę figi — odpowiedział Nassredin, napełniając czarę figami i poszedł.

Tamerlan Wielki przyjął go bardzo obojętnie i był oburzony małowartościowym prezentem. Rozkazał swemu służącemu by figi pojedyńczo rzucał na jego głowę.

Służący zrobił jak mu kazano, i za każdym razem, gdy figa o jego głowę pękła, ten wykrzykiwał głośno i wesoło: „Allahu, dziękuję ci!"

Tamerlan zdziwiony tymi niezrozumiałymi wykrzyknikami, pyta wreszcie Nassredina, co to ma oznaczać.

— Dziękuję Bogu — odpowiedział Nassredin — że są to figi a nie melony, jak mi moja żona doradzała!



„Zdaje mi się, że synalek nasz jest już za duży, aby go jeszcze trzeba było bić!"

Przymusowa abstynencja

MARYNARZY NORWESKICH

Rząd norweski wydał rozporządzenie zakazujące użycia alkoholu dla niektórych członków załóg na statkach pasażerskich, a mianowicie dla kapitanów, stuardów, sterników, obsługi ratowniczej itp. Wymienieni nie mogą pić alkoholu z wyjątkiem piwa o zawartości nie przekraczającej 2 proc. alkoholu, na 8 godzin przed wyjściem statku w morze oraz rzecz oczywista na morzu. Dlatego też władze policyjne są uprawnione, w wypadkach wątpliwych, sprawdzać przy pomocy badania lekarskiego, a nawet przez badanie krwi, czy zainteresowani stosują się do powyższego rozporządzenia.

Rozporządzenie to spotkało się z krytyczną oceną niektórych sfer żeglugowych, dowodzących, że nie stwierdzono dotychczas by katastrofy morskie były spowodowane użyciem alkoholu przez załogę. Przeciwnicy twierdzą że podobne zarządzenie może być właściwe w stosunku do nieodpowiedzialnych kierowców samochodowych — nie zaś do personelu statku.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

TORTY
na zamówienia od 3 zł. Pączki świeże 2 razy dziennie poleca firma WŁ. BASZKOWSKI — Dąbrowa, 3-go Maja 4. Hurt! Detal! 4657

PLAC
2 hektary, w którym znajduje się ruda żelazna anilizy do 50 procent z prawnym nadaniem do sprzedania. — Wiadomość: A. Wigeherson, Zawiercie, Rynkowa 8. 5495

NA SEZON ZIMOWY
Bieliznę damską męską, pończochy, skarpetki, pulowery, swetry, apaszki, wełny po cenach niskich poleca: **M. Marzec** Sosnowiec, 3 Maja 23. 4842

OBUWIE

gwarantowane własnego wyrobu poleca. Ceny niskie. Pogoda, 3 Maja 30. 4853

MUNDURY
dla wszelkich Organizacji oraz odzież zawodową ochronną poleca z własnej wytwórni „SKŁADNICA HARCERSKA" — Sosnowiec, Warszawska 1. Tel. 62-581. 4857

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr Nowak
Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057 poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki i t.p. oraz stoliki pod radio. 5239

SPRZEDAM
maszynę do pończoch wełnianych „Rekord" Zawiercie, ul. Zaułek Nr. 6, Oruba. 5570

MAGAZYN MOD „WIKTORIA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje czapeczki futrzane, zarękawki z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych. 4990

LOKALE

DWA POKOJE
kuchnia, wygody, II piętro. Zakręt 7 do wynajęcia. 5486

MIESZKANIE
dwupokojowe z kuchnią w nowym domu, wszelkie wygody, ciepła woda do wynajęcia od zaraz, Sienkiewicza 17-c. 5546

MIESZKANIE
trzypokojowe lub czteropokojowe, łazienka, wygody, poszukiwane. Zgłoszenia Administracja J. G. 5490

Różne

NA GWIAZDKĘ!
Portrety, powiększenia z fotografii. Fotosy, filmowe, Zdjęcia dzieci. Fotografie kolorowe. Ceny niskie. Fotogr. Artystycz. Mieszkowska. Sosnowiec, Piłsudskiego 20, telefon Nr. 61.205. — 5030

ZAKOPANE
Pensjonat chrześcijański „Jordanówka" blisko centrum, skoczni, terenów narciarskich, woda bieżąca, telefon 16-50. 5349

RESTAURACJA
Bar Dąbrowa codziennie koncert doborowej orkiestry rosyjskiej — pod dyrekcją Zołotnikowa. 5320

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO
kartę rzemieślniczo-kamaszniczą, — wydaną przez Starostwo w Będzinie na nazwisko Wadia Rosen. Szczęśliwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Strzemieszyce, Piłsudskiego 50. 5515

ŚWIADECTWO
szkolne z promocją do klasy III wydane przez Szkołę Handlową im. Król. Jadwigi w Sosnowcu, zgubiła Maria Śledzikówna, które unieważnia. 5561

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Ragińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI